





**Niepodległa
Podłębskiego**

**Independence
by Podłębski**

**Niepodległa
Poddębskiego**

**Independence
by Poddębski**

**Współwydawcy:
Co-publishers:**

NARODOWE
ARCHIWUM
CYFROWE



**Warszawa 2017
Warsaw 2017**

Spis treści Contents

14	—	Wprowadzenie Introduction
20	— 01	Henryk Poddębski. Artysta – Fotograf Henryk Poddębski. The Artist – The Photographer
34	— 02	Wielkie inwestycje Great investments
66	— 03	Gospodarka II Rzeczypospolitej The economy of the Second Polish Republic
110	— 04	Miasta Cities
152	— 05	Wieś The countryside
188	— 06	Wypoczynek i relaks Leisure and relaxation

Patronat honorowy:
Honorary patronage:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości.
The project has been carried out as a part of celebrations of the hundredth anniversary of regaining independence.

— Szanowni Państwo,
setna rocznica odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości to wydarzenie wyjątkowej wagi dla naszej Ojczyzny. U progu obchodów tego święta zapraszam Państwa do poznania twórczości niezwykłego fotografa – Henryka Poddębskiego, który dokumentował krajobrazy odrodzonej Polski.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dumą wspiera projekt popularyzacji kadrów dwudziestolecia międzywojennego autorstwa Henryka Poddębskiego. Decyzja o wsparciu Narodowego Archiwum Cyfrowego w pozyskaniu tej cennej kolekcji zdjęć to kolejny krok do powiększenia fotograficznego zasobu archiwów państwowych. Archiwów będących miejscem przechowywania najważniejszych dokumentów, które stanowią świadectwo naszej historii.

Niech fotograficzna spuścizna Henryka Poddębskiego prezentowana na łamach tej publikacji będzie dla Państwa impulsem, który zachęci do zgłębiania bogatych zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

—Dear Readers,
The hundredth anniversary of regaining independence by Poland is an event of special significance for our homeland. At the threshold of celebrations of this event I would like to invite you to learn about the artistic achievements of a unique photographer – Henryk Poddębski, who documented landscapes of reborn Poland.

It is with great pride that the Ministry of Culture and National Heritage lends its support to the project of promoting images from the interwar period captured by Henryk Poddębski. The decision to support the National Digital Archives in acquiring this precious photography collection is yet another step in expanding the photography resources of national archives. These archives are a place where the most important documents are being preserved, ones that give testimony to our history.

Hopefully, the photographic legacy of Henryk Poddębski presented in this publication will provide you with an incentive to further explore the rich collections of the National Digital Archives.

Prof. Piotr Gliński

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Deputy Prime Minister
Minister of Culture and National Heritage

— Rolą archiwów państwowych jest gromadzenie, zachowanie i przekazanie informacji o przeszłości. Informacja, którą archiwa przechowują, zapisana jest w różnej formie – od rękopisów po nagrania wideo. Jednym z ważniejszych mediów przekazu informacji w XX wieku stała się fotografia. Jej gromadzenie i udostępnianie to zadanie Narodowego Archiwum Cyfrowego, archiwum z kolekcją ponad 15 mln fotografii. W 2016 roku dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zbiór ten powiększył się o ok. 22 tys. zdjęć Henryka Poddębskiego, jednego z najwybitniejszych polskich fotografów XX wieku. Przemierzając całą Polskę, od Wileńszczyzny, Podola przez Pomorze, Mazury aż po Ziemię Krakowską, Śląsk, Wielkopolskę i Kujawy, dokumentował on miejsca zwykłe i niezwykłe. W sposób szczególny oddał na swoich fotografiach niepowtarzalny klimat Kresów – obszaru wielu kultur, narodów i religii. Opowiadał historię wyjątkowego momentu dziejowego: narodzin i dynamicznego rozwoju II Rzeczypospolitej – kraju wyłaniającego się jako nowoczesna struktura państwowa po ponad 120 latach zaborów. Z dokładnością reportera relacjonował codzienność mieszkańców polskich miast, miasteczek i wsi. W obiektywie zatrzymał świat, który przeminął, ale do którego obecnie chętnie wracamy i odkrywamy go wciąż na nowo.

Część kolekcji przechowywanej w NAC zaprezentowana została w niniejszym albumie. Niech stanowi on wyraz pamięci i szacunku dla twórcy niezwykłych fotografii. Niech będzie zaproszeniem do poznania świata Niepodległej okresu międzywojennego i spojrzenia z perspektywy 100 lat na początki nowoczesnej państwowości polskiej.

— The role of national archives is to collect, preserve and transfer information about the past. Information that the archives are preserving is saved in various forms – from handwritten documents to video recording. Photography became one of the crucial ways of conveying information in the 20th century. Gathering and making it available is the task of National Digital Archives, with a collection of over 15 million photographs. In 2016, thanks to the support of the Ministry of Culture and National Heritage this collection was extended to include over 22,000 additional photos of Henryk Poddębski, one of the most prominent Polish photographers of the 20th century. He had been to every corner of the country, from Vilnius region, Podole, Pomerania, Masuria all the way to Cracow region, Silesia, Greater Poland and Kujawy documenting both common and unusual places. In his photos he captured in a unique way a magic atmosphere of Kresy – an area of various cultures, nations and religions. He told a story of a special time in history: the birth and dynamic development of the Second Polish Republic – a country that emerged as a modern state structure after over 120 years of partitions. With journalistic precision he covered everyday life of inhabitants of Polish cities, towns and villages. He preserved the world that passed, but to which we willingly go back to and discover it anew.

Part of the collection kept in the National Digital Archives is presented in this very album. Let it be an invitation to learn about the world of Independent Poland of the interwar period and to take a look at the beginnings of Polish statehood from a hundred years perspective.

Dr Wojciech Woźniak

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych
General Director of National Archives at the
Head Office of the State Archives

— Z prawdziwą radością Narodowe Archiwum Cyfrowe oddaje w Państwa ręce kolejny tom – po publikacjach „Warszawa Siemaszki”, „PRL Grażyny Rutowskiej” i „Narcyz Witczak-Witaczyński” – z serii wydawnictw prezentujących cenne zbiory fotograficzne. „Niepodległa Poddębskiego” to przegląd dorobku jednego z najznamienitszych fotografów dwudziestolecia międzywojennego, którego niezwykła kolekcja ponad 22 tys. zdjęć trafiła do NAC dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2016 roku. Kolekcja ta jest jedną z najciekawszych spuścizn dostępnych wśród blisko 16 mln fotografii zgromadzonych w naszym archiwum. Unikatową nie tylko ze względu na wyjątkowe kadry, ale także autorski, oryginalny inwentarz – każda fotografia została zewidencjonowana przez twórcę, a układ ten nie uległ zmianie od przedwojnia. Henryk Poddębski swoje zapiski prowadził w dwóch grubych zeszytach. Skrupulatne opisy wskazują daty wykonania fotografii i miejsca uwiecznione na zdjęciach, a kulisy pieczołowitego dokumentowania Polski międzywojnia mogą Państwo obejrzeć w niniejszym albumie.

Misją Narodowego Archiwum Cyfrowego jest budowanie nowoczesnego społeczeństwa świadomego swojej przeszłości. Archiwum, które dzięki spadkobiercom i darczyńcom systematycznie powiększa swoje zbiory, dużą wagę przykładają do popularyzowania wiedzy o powierzonym dziedzictwie. Szczególnym kolekcjom dedykowane są drukowane albumy, dostępne również w formie e-booków.

Podczas starannego procesu digitalizacji wszystkie fotografie sukcesywnie zyskują drugie życie, trafiają do cyfrowych zbiorów, a wysokiej jakości cyfrowe kopie docierają do szerokiego grona odbiorców na całym świecie.

—It is with real pleasure that the National Digital Archives present to you the next volume – following “Siemaszko’s Warsaw”, „Rutowska’s PRL – Polish People’s Republic” and “Narcyz Witczak-Witaczyński” – in a series of publications presenting precious photographic collections. “Independence by Poddębski” is a retrospective of life’s work of one of the most outstanding photographers of the interwar period, whose unique collection consisting of over 22,000 photos got to NDA thanks to the support of the Ministry of Culture and National Heritage in 2016. This collection is one of the most fascinating accessible legacies among almost 16 million of photographs gathered in our archives. It’s unique not only because of the special framing but also because of the personal, original inventory – each photograph was structured by the artist and the layout hasn’t changed since the interwar period. Henryk Poddębski collected all his notes in two thick notebooks. Meticulous descriptions indicate the dates when the photos were taken and the location captured in the picture. Thanks to this album, you can follow the behind the scenes process of documenting Poland of the interwar period.

The mission of the National Digital Archives is to build a modern society that is aware of its past. Thanks to the heirs and donators our archives have been growing systematically, and we pay special attention to popularizing knowledge about the legacy entrusted to us. We print albums devoted to unique collections also available in e-book version.

During the careful process of digitalization, all the photographs successively gain a second life, as they are entered into the digital archives. High-quality digital copies reach vast audience all around the world. It

is my pleasure to invite you to discover the richness of our history thanks to the images by Henryk Poddębski.

Składam wyrazy podziękowania Panu prof. dr. hab. Piotrowi Glińskiemu, Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego, za objęcie honorowym patronatem niniejszej publikacji, a także Panu dr. Wojciechowi Woźniakowi, Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych, za wsparcie, bez którego nie udałooby się zrealizować tego wydawnictwa.

is my pleasure to invite you to discover the richness of our history thanks to the images by Henryk Poddębski.

Marianna Otmianowska
Dyrektor Narodowego Archiwum Cyfrowego
Director of National Digital Archives

Wprowadzenie Introduction

Aż 123 lata czekała Polska na odzyskanie niepodległości. W 1795 roku trzy agresywne mocarstwa: Austria, Prusy i Rosja dokonały bezprecedensowego podziału terytorium Polski. Niszcząc państwo polskie, zastrzegły, że nazwa Polski zostanie raz na zawsze wymazana z mapy Europy. Polacy jednak nie pogodzili się z utratą niepodległości. Niestety, kolejne powstania były krwawo tłumione przez zaborców. Dopiero podczas I wojny światowej spełniły się marzenia polskiego wieszczą Adama Mickiewicza o wojnę powszechną pomiędzy zaborcami. W 1918 roku Polska, po klęsce i upadku Austro-Węgier, Niemiec i Rosji, odzyskała niepodległość. Granice trzeba było jednak wywalczyć w bojach z sąsiadami, a niepodległy byt obronić w starciu z bolszewicką nawałą.

Odrodzona Polska obejmowała swymi granicami tylko część dawnego terytorium Rzeczypospolitej. Jej najbardziej charakterystyczną cechą było zróżnicowanie, tak gospodarcze, prawne, religijne, jak i narodowe. Polacy stanowili największą i dominującą grupę narodowościową. Prócz nich w kraju żyli Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Ormianie, Tatarzy. Dużą i widoczną mniejszość, zamieszkującą głównie miasta i miasteczka w centralnej i wschodniej Polsce, stanowili Żydzi.

Odrodzona Rzeczpospolita borykała się z wieloma problemami natury gospodarczej i politycznej, tak wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Wiele bowiem krajów traktowało Polskę jako państwo sezonowe. Ona jednak z czasem okrzepła i stała się istotnym graczem na politycznej arenie Europy. Była też autentyczną dumą jej mieszkańców.

Wybuch II wojny światowej przyniósł kres istnienia II Rzeczypospolitej. Najpierw 1 września 1939 roku na Polskę napadły Niemcy, a szesnaście dni później sprzymierzonzy z nimi Związek Sowiecki. Pomimo heroicznego oporu los Polski były przesądzone. Wielu jednak się nie poddało i kontynuowało walkę z obydwojma totalitaryzmami.

II Rzeczpospolita przetrwała w zbiorowej pamięci Polaków. Była symbolem dumy, odrodzenia, witalnych sił narodu, sukcesu i samostanowienia o swoich sprawach.

Poland had to wait 123 years to regain its independence. In 1795, three aggressive European powers: Austria, Prussia and Russia executed an unprecedented partition of Polish territories. Destroying the Polish state, they wanted to make sure that the name „Poland” would be once and for all erased from the map of Europe. However, Poles refused to accept the loss of independence. Regrettably, multiple uprisings that followed were brutally repressed by the partitioners. It wasn’t until WWI that the dream of the national poet, Adam Mickiewicz, about a common war among the partitioners finally became reality. In 1918, after the defeat of the Austro-Hungarian Empire, Germany and Russia, Poland regained independence, but had to fight hard for its borders with neighbors and defend its very existence against the Soviet onslaught.

The new Poland only partially covered the territories of the former Polish Republic. Its most characteristic feature was diversity; economic, legal, religious and ethnic. Poles were the biggest and dominant national group. Apart from them, there were also Ukrainians, Belarusians, Germans, Lithuanians, Armenians and Tatars living in the country. A large and visible minority were Jews, who lived mostly in cities and towns in Central and Eastern Poland.

Reborn Poland was struggling with a number of economic problems and political issues, both domestic and international, as many states treated Poland as a „seasonal country”. However, it grew stable in time and became an important player on the political arena of Europe. It also made its citizens genuinely proud.

The outbreak of WWII brought the end of the Second Polish Republic. First, on September 1st 1939 Germany invaded Poland and sixteen days later it was joined by its ally, the Soviet Union. Despite heroic resistance the fate of Poland had been sealed. Many didn’t give up and continued to fight with both totalitarianisms.

The Second Polish Republic survived in common memory of Poles. It was a symbol of pride, rebirth, vital energy of the nation, success and self-determination about its issues.

Oś czasu

The timeline

Polska
Poland

1918

11 listopada
Rada Regencyjna przekazała władzę nad podległym jej wojskiem Józefowi Piłsudskiemu. Symboliczna data odzyskania przez Polskę niepodległości.

November 11
Regency Council transfers supervision over the army to Józef Piłsudski. Symbolic date of regaining independence by Poland.

1920

13–25 sierpnia
Na przedpolach Warszawy rozegrała się Bitwa Warszawska. Było to decydujące starcie, w wyniku którego wojska polskie dowodzone przez Józefa Piłsudskiego odrzuciły bolszewicką ofensywę. Przez niektórych jest ona uważana za jedną z bitew decydujących o losach świata.

August 13-25
Battle of Warsaw takes place on the outskirts of Warsaw. It was a decisive battle that resulted in Polish soldiers, lead by Józef Piłsudski, repulsing the offensive of the Red Army. Some regard it as one of the key battles in the history of the world.

1921

17 marca
Sejm Polski uchwalił konstytucję. Była to pierwsza polska nowoczesna ustawa zasadnicza. Dawała ona przewagę władzy ustawodawczej nad wykonawczą, przy słabej pozycji prezydenta.

March 17
Polish Parliament passes the constitution bill. It was the first modern Polish basic law. It gave superiority to legislative power over the executive authority, with a weak position of the president.

1924

29 kwietnia
Do obiegu wprowadzono nową polską walutę – złotego, który zastąpił markę polską. Złoty polski zaliczany był do najbardziej stabilnych walut okresu międzywojennego.

April 29
A new Polish currency is introduced – złoty replaces the Polish mark. Polish złoty was considered one of the most stable currencies of the interwar period.

1926

12–15 maja
Pogarszająca się sytuacja gospodarcza Polski oraz seria kryzysów gabinetowych doprowadziły do zbrojnego wystąpienia przeciwko władzy. W wyniku kilkudniowych zmagani został obalony prezydent i rząd. Władzę przejęli ludzie przychylni Józefowi Piłsudskiemu, głoszący hasło sanacji, czyli odnowy moralnej.

May 12–15
Worsening economic situation in Poland together with a series of state office crisis lead to a coup d'état against the authorities. As a result of a few days of fights the president and the government are overthrown. The power is taken over by Józef Piłsudski's supporters, propagating the idea of sanation, meaning moral rebirth.

1935

12 maja
Zmarł w Warszawie Józef Piłsudski, naczelnik państwa, marszałek, dwukrotny premier, kilkakrotny minister, nieformalny przywódca Polski i twórca jej niepodległości. Jego pogrzeb był wielką manifestacją narodową.

May 2,
Józef Piłsudski dies in Warsaw. He was the head of state, marshal, two times prime minister, many times minister, the informal leader of Poland and creator of its independence. His funeral was a great national rally.

Świat
World

1918

11 listopada
Podpisanie w Compiègne rozejmu kończącego I wojnę światową.

November 11
The signing an armistice in Compiègne, ending WWI.

1919

28 czerwca
Podpisanie w Wersalu przez Niemcy i państwa Ententy oraz państwa stowarzyszone traktatu wersalskiego. Na jego mocy Niemcy utraciły część dotychczasowego terytorium na rzecz sąsiadów, m.in. Belgii, Francji i Polski. Zostały obciążone reparaacjami wojennymi, a armia Niemiec uległa redukcji.

June 28
Germany and Triple Entente states sign a treaty in Versailles. By its power Germany lost its previous territories in favor of neighbors, among them Belgium, France and Poland. Germany is burdened with war reparations and German army undergoes reduction.

1922

28 października
W wyniku marszu czarnych koszul na Rzym władzę we Włoszech przejął Benito Mussolini.

October 28
Following the march of Blackshirts on Rome, Benito Mussolini takes over power in Italy.

1924

21 stycznia
W Gorkach pod Moskwą zmarł Włodzimierz Lenin, przywódca rewolucji październikowej i twórca państwa bolszewickiego w Rosji. Jego następcą, po wyeliminowaniu przeciwników politycznych, został Józef Stalin.

January 21
Vladimir Lenin dies in Gorki near Moscow, he was the leader of the October Revolution and creator of the Bolshevik state in Russia. After eliminating all political opponents Joseph Stalin becomes his successor.

1933

30 stycznia
Powierzenie funkcji kanclerza Adolfowi Hitlerowi zapoczątkowało okres rządów partii nazistowskiej w Niemczech i dyktatorską władzę samemu Hitlerowi.

January 30
Adolf Hitler becomes a chancellor, marking the beginning of the period of Nazi party rule in Germany and the dictatorship of Hitler himself.

1938

29–30 września
Przedstawiciele Niemiec, Włoch, Francji i Wielkiej Brytanii zdecydowali, nie pytając władz Czechosłowacji, o przekazaniu Niemcom części jej terytorium. W Paryżu i Londynie uznano, że ustępstwa na rzecz Hitlera zapobiegną wojnie.

September 29-30
Representatives of Germany, Italy, France and Great Britain decide, without asking the authorities of Czechoslovakia, about the annexation of part of its territories by Germany. In Paris and London, it is hoped that yielding to Hitler would prevent a war.

1938

9–10 listopada
„Noc kryształowa” – pogrom ludności żydowskiej w Niemczech.

November 9-10
„Kristallnacht” – a pogrom against Jews in Germany.

1939

23 sierpnia
Podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow. III Rzesza i Związek Sowiecki zawarły sojusz i porozumiały się w sprawie podziału Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.

August 23
The signing of the Ribbentrop-Molotov Pact. The Third Reich and the Soviet Union make a treaty on the division of Poland and Central-Eastern Europe.

1939

1 września
Agresja Niemiec na Polskę rozpoczęła II wojnę światową, największy i najbardziej krwawy konflikt w dziejach ludzkości.

September 1
German aggression against Poland starts WWII, the biggest and the most bloody conflict in the history of mankind.

Henryk Poddębski z aparatami leica w czasie
wyprawy fotograficznej w Łowiczu, 1939 r.
Archiwum rodziny Henryka Poddębskiego

Henryk Poddębski with Leica camera during
a photo expedition in Łowicz, 1939.
From the archives of Henryk Poddębski family.



Henryk Poddębski. Artysta – Fotograf¹

Henryk Poddębski. The Artist – The Photographer¹

W 1937 roku Henryk Poddębski obchodził dwudziesto-pięcioletnie pracy w dziedzinie *fotografii artystycznej i krajoznawczej*, o czym poinformowało czasopi-smo „Ziemia” wydawane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze². Fotograf opracował na tę okazję druk okolicznościowy informujący o dotychczasowych osiągnięciach:

25-cio letnia praca i doświadczenie w dziedzinie fotografii artystycznej pozwoliła mi na skompletowanie najbogatszych zbiorów fotografii zabytków, krajobrazów, oraz motywów architektonicznych Polski, które uprzejmie polecam moim Szanownym Klientom. Dziękując za dotychczasowe darzenie mnie zaufaniem proszę niniejszym o zainteresowanie się moimi zbiorami, które zawierają przeszło 20 tysięcy zdjęć i są niewątpliwie jakoby Muzeum naszej pięknej Ojczyzny.

Z poważaniem Henryk Poddębski Warszawa ul. Zajęcza 7 m. 10³.

Poddębski fotografował we wszystkich województwach odrodzonej Rzeczypospolitej oraz na terenie Wolnego Miasta Gdańska, dlatego rzetelnie zapracował na renomę, jaką cieszył się wśród odbiorców swoich zdjęć, jak też w środowisku fotografów. Z jednej strony był profesjonalistą dbającym o publikowanie zdjęć w albumach, książkach naukowych, przewodnikach turystycznych, podręcznikach szkolnych, prasie, a także zabiegającym o ich szerokie rozpowszechnianie w formie kart pocztowych, plakatów, ilustracji zdobiących urzędy, wagony kolejowe i tramwajowe, czy szkolne klasy. Z drugiej strony przejawiał ambicje artystyczne, dlatego brał udział w krajowych oraz międzynarodowych wystawach fotografii, na których otrzymywał nagrody, a jego zdjęcia zamieszczały renomowane miesięczniki: „Fotograf Polski”, „Polski Przegląd Fotograficzny”, „Leica w Polsce”. W zacytowanej wyżej autorskiej „ulotce” zabrakło jednak informacji o innych gatunkach fotografii, które Poddębski z sukcesem uprawiał. Chodzi o fotoreportaże, realizowane na zamówienia urzędów państwowych, organizacji społecznych czy wielkich firm przemysłowych, a także o autorskie cykle tematyczne poświęcone aktualnościom, obyczajowości i kulturze materialnej rozmaitych grup etnograficznych żyjących na terenie Rzeczypospolitej oraz o fotografii dzieł sztuki. Jego wszechstronność i profesjonalizm sprawiły, że pozostawił potomnym fotograficzne dzieło stanowiące doskonałą synergię genialnego dokumentalizmu i szlachetnego artyzmu.

In 1937 Henryk Poddębski celebrated the 25th anniversary of his photographic work in the field of artistic and sightseeing photography. Information about this event appeared in “The Earth” magazine, published by the Polish Tourist Association² (PTA). The photographer prepared a special printout for the occasion, informing about his accomplishments:

25 years of professional career and gaining experience as an artist photographer allowed me to gather the richest collection of photos of sights, landscapes, and architectural motives in Poland, which I kindly recommend to my dearest customers. In gratitude for the trust given me, I dare ask you to take a look at the presented collection that consists of over 20.000 photos surely creating a kind of Museum of our beautiful homeland.

With kindest regards, Henryk Poddębski, Warsaw ul. Zajęcza 7 m. 10³.

Poddębski took photos in all regions of the reborn Polish Republic and in the area of the Free City of Gdansk, that’s why he earned the prestige that he was treated with among the viewers of his photography, but also among other photographers. On one hand, he was a professional, who took great care of photo publications in albums, scientific books, guide books, school books, newspapers and magazines, but also on postcards, posters and illustrations decorating offices, railway carriages, trams or school classes. On the other hand, he had artistic ambitions. That’s why he participated in local and international photo exhibitions, where he received awards and his photos were published in prestigious magazines like: “Polish Photographer”, “Polish Photo Journal”, “Leica in Poland”. What was missing in the quoted personal “note” above, however, was information about other types of photography that he was practicing with great success. Mostly photo essays commissioned by state offices, social organizations or huge industrial companies. Poddębski also created original theme cycles focused on current issues, mentality, and material culture of various ethnic groups living in Poland. He also took photos of art works. His diversity and professionalism were very productive. He left for generations to come a body of photographic work revealing a perfect synergy between a genius sense of documenting and noble artistry.

Henryk Poddębski was born in 1890 in a Chrzastów village near Koniecpol in the Kielce province. He was a son of Jan, a miller, and Marianna, maiden name Bączyńska. In 1900 he was already living in Warsaw, where his widowed mother had settled. According to

¹ Treść biletu wizytowego fotografa. Druk w zbiorach Krystyny Kukieli, córki fotografa.

¹ The content of a business card of the photographer, print from the collection of Krystyna Kukiela, photographer’s daughter.

² *Kronika. Krajoznawstwo i turystyka*, P. Henryk Poddębski, „Ziemia” 1937, nr 9/10, s. 224.

³ Druk w zbiorach Krystyny Kukieli.

² *The Chronicles. Sightseeing and tourism*, P. Henryk Poddębski, „The Earth” 1937, no 9/10, p. 224.

³ Print from the collection of Krystyna Kukiela.

Henryk Poddębski urodził się 21 listopada 1890 roku we wsi Chrzęstów koło Koniecpola w województwie kieleckim. Był synem młynarza Jana i Marianny z Bączyńskich. W 1900 roku mieszkał już w Warszawie, gdzie osiedliła się jego owdowiała matka. Według informacji córki fotografa Krystyny Kukieli uczył się w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, po czym rozpoczął pracę w renomowanej firmie wydawniczej Gebethnera i Wolffa. Środowisko, w którym miał szczęście się znaleźć, odegrało rolę formacyjną dla jego przyszłości i wpłynęło na całe dalsze życie. Tutaj poznał przyszłą żonę Stanisławę Mrozowską, pojął znaczenie i siłę oddziaływania artystycznego druku oraz szlachetnej reprodukcji fotografii, a także nawiązał kontakty, które w 1912 roku wprowadziły go do grona członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego⁴. Zaczął wtedy fotografować, ale nie są znane źródłowe przekazy na temat drogi Poddębskiego do opanowania warsztatu fotografa. Być może jego nauczycielem stał się Feliks Liszewski (1876–1933), malarz i fotoamator, sekretarz zarządu Komisji Fotograficznej PTK, a od 1913 roku kierownik zbiorów fotograficznych tego stowarzyszenia. Najważniejsze, że Poddębski połączył w sposób doskonały talent z pasją do uprawiania fotografii. Najpierw fotografował w Warszawie oraz podczas wycieczek PTK na Lubelszczyznę czy szlakiem zamków w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Latem 1914 roku zdążył jeszcze odbyć wyprawę na Podole i zrobić zdjęcia w tak mitycznym dla Polaków Kamieńcu Podolskim, należącym wówczas do Rosji. W czasie I wojny światowej nadal dokumentował Warszawę i okolice, a wykonywane własnoręcznie odbitki sygnował piórem na stronie verso⁵.

Władze Rzeczypospolitej, odrodzonej w 1918 roku, uznały fotografię za dziedzinę istotną z punktu widzenia interesu państwa. Program polityczny i ekonomiczny rządu uwzględniał wykorzystanie fotografii do wspierania priorytetowego zadania, jakim było scalanie ziem, które przez ponad sto lat pozostawały pod administracją trzech zaborców, oraz krzewienie wśród obywateli wiedzy o własnej Ojczyźnie. W tym celu propagowano między innymi masową turystykę i wypoczynek, a motorem rozwoju tej dziedziny społecznej aktywności okazała się fotografia definiowana jako krajoznawcza, ojczysta bądź narodowa. Henryk Poddębski, zdecydowany już wówczas na uprawianie zawodu fotografa, idealnie odpowiedział na to zapotrzebowanie. Z jednej strony brał udział w ekspedycjach fotograficznych Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a z drugiej w misjach Mieczysława Orłowicza (1881–1959), który organizował je jako urzędnik państwowy – najpierw kierownik Samodzielnego Referatu dla Spraw Turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych, a od 1932 roku

4 *Katalog fotografii Henryka Poddębskiego, Warszawa, Warszawa 1934, s. 3.*

5 Odbitki sygnowane w taki sposób znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

information given by the daughter of the photographer, Krystyna Kukiela, Poddębski studied in the School of Economy of the Merchants' Association of the city of Warsaw. Later he got a job in a prestigious publishing company Gebethner & Wolff. The environment that Poddębski got into had a crucial impact in forming his future and influenced his whole life. It was there, where he met his future wife, Stanisława Mrozowka, where he comprehended the meaning and power of the influence of art print and high-quality photo reproduction. It was also the place where he established contacts that brought him in 1912 among the members of the Polish Tourist Association⁴. He started to take pictures at that time, but the sources concerning the way Poddębski was mastering his photographic craft are unknown. It's possible that one of his teachers became Feliks Liszewski (1876–1933), painter and photo-amateur, secretary of the board of Photo Commission of PTA and from 1913 the head of the photo collections of the association. Most importantly, Poddębski wonderfully combined his talent with a passion for photography. At first he took photos in Warsaw and during PTA trips in the Lublin region or on the Kraków-Częstochowa Jurassic Highland castle trail. In summer of 1914 he managed to go to Podole and take pictures in Kamieniec Podolski, a mythical place for Poles, which was part of Russia at the time. During WWI he kept documenting Warsaw and nearby areas and marked handmade blueprints on the reverse⁵ side with a fountain pen.

The authorities of the Polish Republic, independent since 1918, considered photography an art of importance for national interest. The political and economic program of the government involved using photography to support the priority task – to join the lands that were administrated by three partitioners for over hundred years and to educate society about its own homeland. To achieve this, tourism and leisure were promoted on a mass scale and photography, defined as sight photography, national or domestic, became the driving force behind this area of social activity. Henryk Poddębski, by then already determined to become a professional photographer, was a perfect choice. On one hand he took part in photo expeditions of the PTA, on the other, he participated in missions of Mieczysław Orłowicz (1881–1959), who arranged them as a state official – first as the supervisor of the Independent Office of Tourism in the Ministry of Public Work, and from 1932 as the head of the office in the Tourism Department in the Ministry of Communication⁶. The collaboration of two tourism and photography enthusiasts lasted until the outbreak of

4 *Henryk Poddębski's Photography Catalogue, Warsaw, Warsaw 1934, p. 3.*

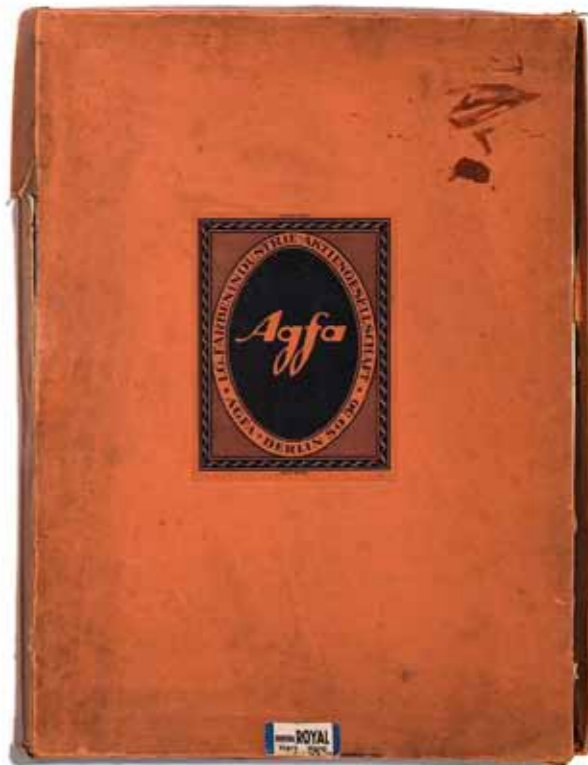
5 Blueprints with such signature are in the collection of National Museum in Warsaw.

6 Mieczysław Orłowicz came to Warsaw from the area of former Austrian partition, he joined PTA and from 1920 was the president of the Warsaw office of this organization.

Diapozytywy na szkle
Reversals film on glass.



Pudło na negatywy
Box for negatives.



1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

1 Broszura wydana z okazji 25-lecia pracy
Booklet made on the occasion of the 25th anniversary of work.

2 Nagroda dla Henryka Poddebskiego z wystawy w Brukseli
Henryk Poddebski's award from the exhibition in Brussels.

3 Koperta z adresem pracowni fotograficznej Henryka Poddebskiego
Envelope with the address of the photographic workshop of Henryk Poddebski.

4 Obwoluta negatywów na błonie
Frame of negatives on photographic film.

5 Pudełko po płytkach szklanych Perorto
Empty box for photographic plates of Perorto company.

6 Pudełko po płytkach szklanych Agfa
Empty box for photographic plates of Agfa company.

7 Obwoluta negatywu na szkle opisana przez autora
Frame of a negative made on glass with the description made by the author.

8 Pudełko po płytkach szklanych firmy Voigtlander
Empty box for photographic plates of Voigtlander company.

9 Pudełko z płytkami szklanymi Gevaert
Box for photographic plates of Gevaert company.

10 Koperta Fromaszek
Envelope by Fromaszek.

11 Rolki negatywu
Rolls of negatives

1 Portret Henryka Poddebskiego
Portrait of Henryk Poddebski.

2 Aparat małowzrostowy leica
Small picture camera by Leica

3 Spis fotografii sporządzony przez Henryka Poddebskiego
Index of photographs made by H. Poddebski

4 Drewniane pudło na diapozytywy na szkle
Wooden box on a glass reversal film.

5 Pudełko marki Agfa
A box by Agfa company.

3

4

5

referatu w Wydziale Turystyki Ministerstwa Komunikacji⁶. Współpraca dwóch pasjonatów turystyki i fotografii trwała do wybuchu II wojny światowej⁷. Poddębski przyjmował zlecenia również od innych instytucji państwowych oraz prywatnych przedsiębiorstw. Były wśród nich ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Skarbu, Spraw Wojskowych, wyższe uczelnie, wielkie firmy jak: Zakłady Mechaniczne Ursus S.A., Zakłady Mechaniczne Lilpop, Rau i Loewenstein, Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski, Towarzystwo Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka, firma H. Cegielski Spółka Akcyjna w Poznaniu, Fabryka Aparatów Optycznych i Precyzyjnych H. Kolberg i S-ka⁸. Wiele fotograficznych tematów realizował na koszt własny, między innymi zdjęcia nowego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie, udostępnionego publiczności w 1932 roku, które od razu podarował do narodowego zbioru⁹.

Prowadzenie działalności zawodowej pod szyldem Pracownia Fotograficzna Henryka Poddębskiego nie przeszkadzało fotografowi w uczestniczeniu w konkursach oraz wystawach fotografii. Dyplomy, recenzje oraz reprodukcje w branżowej prasie ilustrowanej potwierdzają jego aktywność na tym polu. Spośród wielu sukcesów warto przypomnieć nagrody na I i V Międzynarodowym Salonie Fotografii Artystycznej w Warszawie w 1927¹⁰ i 1931¹¹ roku oraz w 1930 roku na I Salonie Okrężnym Sztuki Fotograficznej zorganizowanym przez firmę Kodak¹² i Wystawie Fotografiki w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy¹³. Przy okazji omawiania w prasie obu wydarzeń z 1930 roku zaliczono Poddębskiego do grona największych polskich mistrzów fotografii znanych z wystaw międzynarodowych i wymieniano jego nazwisko obok Jana Bułhaka, Tadeusza Cypriana, Bolesława Gardulskiego, Kazimierza Lelewicza czy Edmunda Osterloffa. Prestiżu przydała mu także pierwsza nagroda zdobyta na wystawie w Brukseli¹⁴. Poddębskieo ceniono za maestrię w tworzeniu powiększeń techniką bromową, poczucie piękna, a zwłaszcza doskonale kom-

WWII⁷. Poddębski took commissions also from other national institutions and private companies. Those included: the Ministries of Foreign Affairs, Religious Faiths and Public Enlightenment, Treasury, Military Affairs, as well as universities and huge companies, such as Mechanical Plants Ursus S.A, Lilpop Mechanical Plants, Rau & Loewenstein, L. Zieleniewski Polish Factories of Machines and Wagons, Metal Industry Association K. Rudzki and Co., H. Cegielski joint stock company in Poznań, Factory of Optic and Precision Machines H. Kolberg and Co. ⁸. He executed many photographic themes at his own expense, among others, photos of the new building of the National Museum in Warsaw that was given to the public in 1932. Poddębski gave these photos to the national collection right away⁹.

Having his own professional studio under the name of Photography Workshop of Henryk Poddębski wasn’t an obstacle for Poddębski to participate in photo competitions and exhibitions. Diplomas, reviews and reproductions in the industry’s illustrated press only prove how active he was in this area. Among many successes, the ones most worth mentioning are award at the 1st and the 5th International Artistic Photography Exhibition in Warsaw in 1927¹⁰ and in 1931¹¹, along with the award in 1930 at the 1st Touring Exhibition of the Art of Photography that was organized by Kodak¹² and Photography Exhibition in the City Museum in Bydgoszcz¹³. When both these events from 1930 were discussed in the press, Poddębski began to be referred to as one of the greatest Polish masters of photography known from international exhibitions and his name was cited right next to Jan Bułhak, Tadeusz Cyprian, Bolesław Gardulski, Kazimierz Lelewicz or Edmund Osterloff. He received even more regard when he was awarded a prize at the exhibition in Brussels¹⁴. Poddębski was respected for his artistry in creating blowups with bromide technique, his sense of beauty and especially perfect composition of landscapes. The surviving blueprints prove that the photographer chose the paper very skillfully, depending on whether the positive was to be used for print or for exhibitions. That shows a rare technical and artistic competence. He paid special attention to signing his works, which he marked on the front in the lower right corner with a dry

6	Mieczysław Orłowicz przybył do Warszawy z terenu dawnego zaboru austriackiego, wstąpił do PTK i od 1920 r. był prezesem Oddziału Warszawskiego tej organizacji.
7	Materiały dotyczące tej sfery działalności Mieczysława Orłowicza znajdują się w Bibliotece Narodowej oraz Archiwum Polskiej Akademii Nauk.
8	Henryk Poddębski, <i>Wstęp</i> [w:] <i>Katalog fotografii...</i> , dz. cyt., s. 3–4.
9	Dar 23 odbitek fotograficznych o wymiarach 12 × 17 cm, z maja 1932 r.
10	Wyróżnienie za <i>Przystań w Helu</i> , „Polski Przegląd Fotograficzny” 1927, nr 11, s. 179, 180.
11	„Fotograf Polski” 1931, nr 10, wkładka z fotografią <i>Białe niedźwiedzie</i> . Było to najczęściej reprodukowane zdjęcie Henryka Poddębskiego, m.in. także w „Tygodniku Ilustrowanym” 1931, nr 29, s. 563, z tytułem <i>Białe niedźwiedzie w warszawskim Ogrodzie Zoologicznym</i> , oraz w <i>Almanachu Fotografiki Polskiej 1934</i> , Wilno 1934, s. VIII, z tytułem <i>W ZOO</i> .
12	„Polski Przegląd Fotograficzny” 1930, nr 3, s. 69.
13	„Polski Przegląd Fotograficzny” 1930, nr 7, s. 157.
14	<i>La Photographie Artistique</i> , „La revue moderne illustrée des arts et de la vie” 1931, 30 octobre, s. 24–25.

7	Materials on this area of work of Mieczysław Orłowicz are at the National Library and in the Archives of the Polish Academy of Sciences.
8	Henryk Poddębski, <i>Introduction</i> [w:] <i>Photography Catalogue, ...,</i> op.cit, p. 3–4.
9	A gift of 23 photo blueprints sized 12 × 17 cm, from May 1932.
10	Special mention for The Harbour in Hel, “Polish Photography Journal” 1927, nr 11, p. 179, 180.
11	“The Photographer of Poland” 1931, no 10, insert with a photo <i>White Bears</i> . It was the most reproduced photo of Henryk Poddębski, also in “Illustrated Weekly” 1931, nr 29, p.563 entitled <i>White Bears in the Warsaw Zoological Garden</i> and in the “Almanac of Polish Photography 1934”, Vilnius 1934, pt. 8, entitled <i>In ZOO</i> .
12	“Polish Photography Journal” 1930, no 3, p. 69.
13	“ Polish Photography Journal 1930, no 7, p. 157.
14	<i>La Photographie Artistique</i> , “La revue moderne illustrée des arts et de la vie” 1931, 30 October, p. 24–25.

ponowanie pejzaży. Zachowane odbitki potwierdzają, że fotograf umiejętnie dobierał papiery fotograficzne w zależności od przeznaczenia pozytywu do druku bądź do eksponowania na wystawach, co dowodziło jego technicznych i artystycznych kompetencji. Dużą wagę przywiązywał do sygnowania prac, które opatrywał na stronie recto, w prawym dolnym rogu suchym odciskiem pieczęci wkłęsłej z nazwiskiem, a na stronie verso pieczętką tuszową, zawsze z zastrzeżeniem prawa autorskiego. Jedna z pieczętek o rozbudowanej treści oznaczała *Zbiór Fotografii Krajoznawczej*, a druga *Największy Zbiór Fotografii Polski Współczesnej*. Posiadał nadto kilka innych pieczętek identyfikujących jego pracownię fotograficzną, z których najciekawsza zawierała wyjątkowe określenie: *Zakład Fotografii Użytkowej*.

W 1934 roku Poddębski wydał skromny, ale cenny „Katalog...”¹⁵ ze spisem miejscowości, w których wykonał zdjęcia, oraz informacją o liczbie zarchiwizowanych negatywów. Posiadał wówczas 6 tys. klisz o formatach 13×18, 10×15 i 9×12 cm. Wydawnictwo o charakterze folderu reklamowego zawierało szczegółowy cennik robót fotograficznych dostępnych w pracowni fotografa. Bogata oferta usług pozwala przypuszczać, że firma dobrze prosperowała, a dochody z uprawiania tego zawodu pozwalały na utrzymanie czteroosobowej rodziny¹⁶. Jednocześnie publikacja spełniła rolę symbolicznego zamknięcia pewnego etapu działalności Poddębskiego, który wkrótce unowocześnił swój warsztat. Zdecydował się na zakup *kamery miniaturowej* Leica, z numerem seryjnym wskazującym na rok jego produkcji – 1934¹⁷. Decyzja o zastosowaniu małoobrazkowego aparatu na film zwojowy oznaczała nowy sposób pracy, możliwość wykonywania o wiele większej liczby zdjęć podczas sesji fotograficznych, a także niższe koszty oraz większą wygodę podczas dalekich podróży ze sprzętem fotograficznym. Wzrost liczby negatywów w archiwum Poddębskiego do przeszło 20 tys. już w 1937 roku dowiódł, że warto było sięgnąć po ten *cud techniki fotograficznej*¹⁸. Nadto fotograf szybko dał się poznać z dobrej strony jako użytkownik leiki, gdyż w 1936 roku nie tylko zaprezentowano w miesięczniku „Moja Leica” wiele jego prac, ale też został nazwany *jednym z najstarszych polskich „leikistów”*¹⁹. Rok 1938 dostarczył Poddębskiemu kolejnych satysfakcji, a mianowicie zakwalifikowanie do udziału w I Polskiej Wystawie Fotografiki Ojczystej w Wilnie²⁰ oraz przyznanie odznaczenia państwowego – Brązowego Krzyża Zasługi za osiągnięcia na polu fotografii²¹.

Wydarzenia II wojny światowej przyniosły kres działalności fotograficznej Poddębskiego, pozbawionego przez

15	<i>Katalog fotografii...</i> , dz. cyt.
16	Henryk Poddębski ożenił się w 1917 r. i miał dwoje dzieci – Henryka (1917–1940) i Krystynę, urodzoną w 1920 r.
17	Aparat z numerem 144 027 znajduje się w zbiorach Krystyny Kukieli.
18	Takim hasłem firma Leitz reklamowała swój produkt.
19	Rajmund Sonnenfeld, <i>Ilustracje</i> , „Moja Leica” 1936, nr 7, s. 10.
20	Janusz Kruk-Zabiello, <i>I Polska Wystawa Fotografiki Ojczystej</i> , „Fotograf Polski” 1939, nr 1 i 2.
21	„Fotograf Polski” 1939, nr 2, s. 32.

stamp of a dished seal with his surname, and on the back with an ink stamp, always with the copyright sign. One of the stamps, with a long sign, read: Collection of Sights Photography, and the other The Biggest Photo Collection of Modern Poland. He also had numerous different stamps to identify his photography workshop, among which the most interesting had a very particular sign: Applied Photography Workshop.

In 1934 Poddębski published a modest, yet precious “Catalogue...”¹⁵ with an index of towns, where he took photos and information about the number of archived negatives. He had 6,000 films in 13×18, 10×15 and 9×12 cm format. The booklet in the form of an advertising folder included a detailed price list of photo services available in the photographer’s workshop. A rich offer of services indicates that the company was profitable and the income from practicing this profession could accommodate a family of four.¹⁶ At the same time, the publication was kind of a symbolic closure of a certain stage in Poddębski’s activity, who modernized his craft soon after. He decided to buy a miniature camera from Leica with a serial number marking the year of its production - 1934¹⁷. The decision to use a small size picture camera with a rolled film meant a new way of work, possibility of taking more pictures during a photo shoot, lower costs and bigger comfort during long distance travels with photo equipment. An increase of negatives in Poddębski’s archives to over 20,000 in 1937 proved that switching to this miracle of photographic technology¹⁸ was worth it. Moreover, the photographer quickly gained fame as the user of Leica. In 1936 not only many of his works were published in “My Leica” monthly, but he was also named one of the oldest Polish “leicists”¹⁹. The year 1938 brought Poddębski new joys, as he qualified to participate in the 1st Polish Exhibition of Homeland Photography in Vilnius²⁰ and he received a state civil decoration – Bronze Cross of Merit for his accomplishments in the field of photography²¹.

The outbreak of WWII brought the end of photo activity of Poddębski, all equipment was taken from his workshop by the occupier and he was devastated by the death of his son in a German concentration camp in Mauthausen. Thanks to the determination and sacrifice of the family the life’s work of Henryk Poddębski²², the photo archives, were rescued from the war destruction. Unfortunately, the Photographer didn’t survive the war. On September 12, during

15	<i>Henryk Poddębski’s Photography Catalogue</i> , Warsaw 1934.
16	Henryk Poddębski married in 1917 and had two children - Henryk (1917–1940) and Krystyna, born in 1920.
17	Camera with a series number 144 027 is in Krystyna Kukiela’s collection.
18	With such slogan Leitz company advertised its product.
19	Rajmund Sonnenfeld, <i>Illustrations</i> , “My Leica” 1936, nr 7, p. 10.
20	Janusz Kruk-Zabiello, <i>I Polish Exhibition of homeland photography</i> , „Poland’s Photographer” 1939, nr 1 i 2.
21	“Poland’s Photographer” 1939, nr 2, p. 32.
22	Krystyna Kukiela’s testimony.

Lecia 1916		Lecia 1916	
1499.	Jaworzyna koło Krynicy	1520.	Jędrzejów
1500.	"	1521.	"
1501.	"	1522.	"
1502.	"	1523.	"
1503.	"	1524.	"
1504.	"	1525.	"
1505.	"	1526.	"
1506.	"	1527.	"
1507.	Jasowice Ruiny zamku w Jampolu 1929.	1528.	Stalle w Klanton Gzlamis 1724
1508.	Szot pod Jędrzejowem	1529.	Jędrzejów Domy w rynku w Krakowie 1933.
1509.	Widok na zamek i kościół	1530.	Domy drewniane
1510.	Ogólny widok	1531.	"
1511.	Widok na zamek	1532.	Widok ogólny 1934.
1512.	Wjazd do Jasowca	1533.	Kalisz Prasa: przystanek polski w Jędrzejowie
1513.	Jędrzejów Klauzura cysterska w Krakowie 1914.	1534.	Widok Jędrzejowa
1514.	"	1535.	Radost
1515.	"	1536.	Przystanek Wisła w Krakowie
1516.	Krynica kościół w Krakowie	1537.	Bank Polski
1517.	Ostanie	1538.	Teatr
1518.	"	1539.	"
1519.	"	1540.	Mauzoleum 1911

12262	Warszawa Kościół św. Anny (Bernardyński) 1917, 1918	1917	1918
12263	"	1917	1918
12264	"	1917	1918
12265	"	1917	1918
12266	"	1917	1918
12267	"	1917	1918
12268	"	1917	1918
12269	"	1917	1918
12270	"	1917	1918
12271	"	1917	1918
12272	"	1917	1918
12273	"	1917	1918
12274	"	1917	1918
12275	"	1917	1918
12276	"	1917	1918
12277	"	1917	1918
12278	"	1917	1918
12279	"	1917	1918
12280	"	1917	1918
12281	"	1917	1918
12282	"	1917	1918

W. TOMASZEWSKA
KRAKÓW
KRAKÓWSKA 10
KRAKÓW

okupanta wyposażenia pracowni fotograficznej i doświadczonego śmiercią syna w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen. Rodzina, dzięki determinacji i poświęceniu, ocalała z pożogi wojennej fotograficzne archiwum – dzieło życia Henryka Poddębskiego²². Niestety fotograf wojny nie przeżył. Wywieziony z miasta 12 września, w czasie trwania Powstania Warszawskiego, do niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau, a następnie do obozów Natzweiler i Vaihingen, zmarł 4 marca 1945 roku²³. Symboliczny grób znajduje się na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Henryk Poddębski zajmuje poczesne miejsce nie tylko w dziejach fotografii, ale też w historii polskiej kultury. Praca tego zawodowego fotografa służyła utrwalaniu polskiego dziedzictwa, przekazywaniu tradycji i krzewieniu świadomości narodowej, dokumentowaniu wielokulturowości Rzeczypospolitej i jej nowoczesnego rozwoju, a także edukacji społecznej w zakresie estetyki. *Artysta – Fotograf Henryk Poddębski* zasłużył się odrodzonymu państwu, stając się wzorem fotografa państwowotwórczego²⁴, który, podobnie jak artyści plastycy w tamtym czasie, potrafił współpracować z mecenatem państwa, a jednocześnie realizować własną filozofię fotografii, która do dzisiaj promieniuje na naszą kulturę.

[Wszystkie opisy zdjęć Henryka Poddębskiego pochodzą od ich autora.](#)

the Warsaw Uprising, he was taken from the city to the Dachau concentration camp, and later to camps Natzweiler and Vaihingen, where he died on March 4, 1945²³. A symbolic grave of Poddębski is located at the Powązki Cemetery in Warsaw.

Henryk Poddębski has an important place not only in the history of photography but also in the history of Polish culture. Work of this professional photographer was focused on preserving Polish heritage, conveying traditions, rooting national identity, documenting multiculturalism of the Polish Republic and its modern development, but was also aimed at social education in the area of aesthetics. The Artist – The Photographer Henryk Poddębski contributed to the reborn state by becoming a role model of a nation-building²⁴ photographer, who, just as the visual artists at that time, knew how to cooperate with the state patronage and at the same time executed an individual philosophy of photography, influencing our culture up to this day.

Danuta Jackiewicz

[All descriptions of Henryk Poddębski's photos come from the author.](#)



Pudło na negatywy
Box for negatives.

22 Relacja Krystyny Kukieli.
23 Pismo z Biura Informacji i Poszukiwań PCK z dnia 3.09.1976 r., w zbiorach Krystyny Kukieli; informacje otrzymane dzięki uprzejmości dr. Marcina Przegiętki z Biura Badań Historycznych IPN.
24 Agnieszka Chmielewska, *W służbie państwa, społeczeństwa i narodu. „Państwowotwórczy” artyści plastycy w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2006.

23 Note from the Information and Research Office of the Red Cross, dated: 03.09.1976, collection of Krystyna Kukiela; information received thanks to kindness of dr. Marcin Przegiętki from the Historical Research Office in the Institute of National Remembrance.
24 Agnieszka Chmielewska, *In the service of the state, society and the nation. “State-building” visual artists in the Second Polish Republic* Warsaw 2006.

Henryk Poddębski z żoną Stanisławą,
Skolimów pod Warszawą, 1918 r.

Henryk Poddębski together with his wife,
Stanisława, in Skolimów, near Warsaw, 1918.



Zaledwie 142 km liczyła morska granica Polski, z czego połowa przypadała na wąski sierp Półwyspu Helskiego. 142 km wydm, nadmorskich klifów, piaskowych plaż, poszarpanych wichrami lasów. 142 km bałtyckiego wybrzeża, symbolicznego oddechu wolności i odrodzenia państwa po przeszło wiekowej niewoli.

Twórcy odrodzonej Polski z uwagą patrzyli na ten spłachetek wybrzeża, widząc w nim okno na świat dla handlu, który miał ożywić zniszczony wojną kraj. Naturalnym portem był leżący u ujścia Wisły Gdańsk, który przez wieki był związany z polskim zapleczem. Jednak nie przypadł on Polsce, gdy zrzuciła jarzmo niewoli. Decyzją mocarstw został przemianowany w Wolne Miasto Gdańsk. Rzeczpospolita posiadała w Gdańsku pewne prawa polityczne, celne i handlowe, ale z ich respektowaniem różnie bywało, czego dowiodły problemy z wyładunkiem materiałów wojennych podczas wojny z bolszewikami w 1920 roku. I by w pełni zrealizować hasło *Navigare necesse est!*, należało znaleźć inny port, przez który mógłby iść polski handel. Takiego jednak nie było. Niewielkie przystanie rybackie nie były w stanie przyjąć statków. Pilną koniecznością stało się wyznaczenie miejsca pod nowy port, handlowy i wojskowy. Wybór padł na małą wioskę Gdynia. Miała ona nie lada atuty: łagodną zatokę chronił przed północnym wiatrem masyw Oksywie, rozległość terenu umożliwiała wybudowanie miasta, zaś głębsze morze dawało sposobność wpływania do przyszłego portu statków dalekomorskich.

We wrześniu 1922 roku Sejm przyjął ustawę o budowie portu przy Gdyni na Pomorzu jako portu użyteczności publicznej. Już 29 kwietnia 1923 roku otwarto tymczasowy port wojenny i schroniska dla rybaków. Niedługo potem do drewnianego mola pełniącego funkcję prowizorycznego portu przybił pierwszy pełnomorski statek – francuski parowiec Kentucky.

Prace nad budową portu i miasta wyraźnie przyspieszyły po objęciu teki ministerialnej przemysłu i handlu przez Eugeniusza Kwiatkowskiego. Spłynęły do Gdyni państwowe fundusze i robota ruszyła pełną parą. Port uzbroidł się w falochrony, baseny, pomosty, nabrzeża. Wyrosły przy nich stalowe szkielety wielkich dźwigów do przeładunku towarów, magazyny i składy, olejarnia, łuszczarnia ryżu, elewatory zbożowe, chłodnie. Początkowo ruch w gdyńskim porcie był niewielki, dużo mniejszy niż w Gdańsku. Szybko jednak młoda Gdynia pozostawiła w tyle gdańskiego konkurenta. Więcej, gdyński port stał się największym portem na Bałtyku i jednym z najnowocześniejszych w Europie.

Przybijały tu statki pod niemal wszystkimi banderami świata. Wśród nich dumnie powiewała biało-czerwona na statkach Żeglugi Polskiej. W 1922 roku były to zaledwie 3 jednostki, w 1938 pływało już 71. Działała także flota pasażerska, której chlubą były transatlantyki MS Piłsudski i MS Batory. Odbijały one z nabrzeża, przy którym od 1931 roku wznosił się nowoczesny budynek Dworca Morskiego. Działa okrętów wojennych demonstracyjnie świadczyły o gotowości obrony morskiego okna na świat.

Wyrastały w Gdyni budynki portowe, siedziby urzędów, szkół i towarzystw handlowych. Wiele z nich za-

Poland's sea border was only 142 km long, with half of it being the narrow crescent of Hel Peninsula. 142 km of dunes, sea cliffs, sand beaches and forests ragged by the winds. 142 km of the Baltic shore, a symbol of a breath of freedom and rebirth of the country after many decades of enslavement.

The creators of the reborn Poland paid great attention to this small piece of a seashore, they saw its potential to become a window to world-commerce that could revitalize the country destroyed by the war. The natural choice for a port was Gdańsk, which lies at the mouth of Vistula River and for centuries it functioned as Poland's supply base. Unfortunately, Gdańsk didn't become a part of Poland after the country shook off the shackles of bondage. By the decision of foreign powers the city became Free City of Danzig. The Polish Republic had certain political, custom and commerce rights in Gdańsk, but executing them was problematic at times, as it was proved by the problems with unloading the military cargo during the war with the Soviets in 1920. In order to fully accomplish the idea of *Navigare necesse est!*, another port through which Polish trade could flow needed to be established. However, such port did not exist. Small fishing harbours couldn't admit ships. Finding a place for both a cargo and a military port became urgent. A small village of Gdynia was chosen. It had few crucial advantages: a smooth bay protected from the northern wind by the Oksywie Heights, a vast area that could be developed into a city and sea deep enough for ocean-going ships to enter the future port.

In September 1922 the Parliament passed a law concerning building a port near Gdynia in Pomerania to serve as a public port. Already on April 29th, 1923 a temporary navy port was opened together with shelters for the fishermen. Soon after the first deep-sea ship - French steamship Kentucky - docked to the wooden pier that functioned as a provisional port.

When Eugeniusz Kwiatkowski took over the ministry of industry and commerce, the works on building both the port and the city accelerated visibly. State funds arrived to Gdynia and the work kicked off for good. Breakwaters, pools, piers, wharfs were being built. Metal frames of huge cranes for unloading cargo mounted up right next to storerooms, warehouses, an oil mill, a rice mill, silos, coolers. At first the traffic in Gdynia port was small, much smaller than in Gdańsk. Quite quickly though, the young city of Gdynia left its Gdańsk competitor behind. More so, Gdynia port became the biggest port on the Baltic Sea and ranked among the most modern ones in Europe.

Ships with flags from all around the world docked here. Among them the red and white flag proudly flapped on the ships of the Polish Shipping. In 1922 it consists of only 3 units, in 1938, 71 units were sailing. There were also passenger ships, with its biggest gems: transatlantic vessels MS Piłsudski and MS Batory. They departed from the wharf, where in 1931 the modern building of the Sea Terminal was built. The cannons of warships demonstrated the readiness to defend the maritime window to the world.

skakiwało urodą i architektoniczną odwagą. Nowatorsko prezentowały się: dworzec kolejowy, gmach poczty, budynek sądu okręgowego, monumentalny Instytut Morski czy hale targowe. Taka też była zabudowa mieszkaniowa, wzniesiona w awangardowym stylu funkcjonalizmu. Nie wszystkim przypadły do gustu prostota i oszczędność w stosowaniu ozdób, toteż nie brakowało głosów, że przy niektórych ulicach wznoszą się budynki na kształt skrzyń z dziurami.

Gdynia rosła w tempie szaleńczym. Plany nie nadążały za tak błyskawicznym rozwojem i wciąż rosnącą liczbą mieszkańców. Zrazu była to niewielka wioska. W 1921 roku żyło tu 1268 osób, pięć lat później, kiedy Gdyni nadano prawa miejskie, już ok. 12 tys., natomiast w 1939 roku Gdynia liczyła 127 tys. mieszkańców! Tempo iście zawrotne, wówczas niespotykane, porównywalne może do rozwoju amerykańskich miast epoki gorączki złota. I pomimo wysiłków oraz rządowego wsparcia budownictwo mieszkaniowe nie nadążało za rosnącymi potrzebami, wielu gdynian skazanych było na trudne warunki bytowe.

Gdynia była przedsięwzięciem gospodarczo olbrzymim, wyrosłym z ambicji i woli, symbolem sukcesu i autentyczną dumą młodego państwa i jego społeczeństwa. Była także jawnym znakiem obecności Polski nad Bałtykiem i wyznacznikiem polskiej polityki. Najlepiej ujął to jeden z ojców Gdyni, Eugeniusz Kwiatkowski. W swej książce „Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej” pisał: *Każdy nowy metr wybrzeża, każdy nowy dźwig, każdy skład towarowy, każda nowa placówka handlowa w Gdyni, każde ulepszenie komunikacji, każdy nowy okręt, każda nowa fabryka na Wybrzeżu, każdy bank, każda nowa wież cementująca Gdynię z Pomorzem, a całe województwo pomorskie z resztą państwa, to wielka zdobycz, to poważny aktynu naszego dorobku państwowego.*

Wizytówką Polski na północy była Gdynia, zaś na południu taką funkcję miał spełniać cały region gospodarczy, nazwany Centralnym Okręgiem Przemysłowym. W obydwu przypadkach inicjatorem tych gospodarczych przedsięwzięć był Eugeniusz Kwiatkowski. Obejmując funkcję wicepremiera i ministra skarbu, stanął on przed niezwykle trudnym zadaniem poprawienia sytuacji gospodarczo-społecznej kraju. Remedium miała być industrializacja. Wobec ograniczonych możliwości inwestycyjnych zaczęto realizować Plan Czteroletni. Zakładał on rozbudowę istniejących lub wybudowanie nowych zakładów przemysłowych na terenie tzw. trójkąta bezpieczeństwa, ograniczonego łańcuchem Karpat oraz widłami Wisły i Sanu. Wpływ na wybór lokalizacji miało względne oddalenie tego obszaru od granic z Niemcami i Związkiem Sowieckim, ważny też był dostęp do surowców naturalnych i źródeł energii. Rozszerzono jednak granice COP-u, objął on swym zasięgiem również obszar przyległych województw.

Powstające zakłady, zwłaszcza zbrojeniowe, miały podnieść potencjał obronny kraju, dostarczając wojsku nowoczesnego uzbrojenia. Miały też dać zatrudnienie ponad 100 tys. osób, co zmniejszyłoby na tym terenie bezrobocie. Spodziewano się również, że działające już przedsiębior-

Port buildings, offices, schools and trading companies’ offices were growing in Gdynia. Many of them were surprisingly pretty and architecturally bold. The most modern ones were: the railway station, the main post office, the district court office, the monumental Maritime Institute and the market halls. The same was true for the apartment houses that were built in avant-garde style of functionalism. Not everyone liked its simplicity and plainness, so opinions that on some streets there are buildings that look like boxes with holes were common.

The pace of Gdynia’s growth was insane. The plans couldn’t catch up with the rapid development and instantly growing population. At first it was just a tiny village. In 1921, the population was 1268, five years later Gdynia had already 127,000 inhabitants! The pace was rapid indeed, unknown at that time, comparable maybe to the development of American towns during the Gold Fever. Despite all the efforts and government support, the house construction industry couldn’t keep up with the growing needs, thus many citizens of Gdynia faced difficult living conditions.

Gdynia was an enormous economic undertaking; it grew out of ambitions and will. It quickly became a symbol of success and brought genuine pride to the young country and its citizens. It was also a visible sign of Polish presence on the Baltic Sea, and a marker of Polish policy. Eugeniusz Kwiatkowski - one of the founding fathers of Gdynia - put it into words like no one else. He wrote in his book, „Disproportions. Thing about past and present Poland”: Each new meter of the wharf, each new crane, cargo storehouse, each new commerce office in Gdynia, each improvement in city’s transportation, each new vessel, each new factory at the Coast, each bank, each new connection that binds Gdynia with Pomerania, and the whole province with the rest of the country is a great accomplishment, is a serious asset in national acquisition.

Gdynia became Poland’s business card in the north, and in the south, this role was taken over by a whole economic region named the Central Industrial Region (CIR). Both these undertakings were initiated by Eugeniusz Kwiatkowski.

When Kwiatkowski took the position of the Deputy Prime Minister and the Secretary of the Treasury he faced an extremely difficult task of improving Poland’s socio-economic conditions. Industrialization was supposed to be the cure. With limited possibilities, a Four Year Plan was launched. The plan stipulated the development of already existing industrial plants and creating new ones in the area of the so called security triangle - located between the Carpathian Mountains and the fork of the Vistula and the San Rivers. The fact that this area was distant from the borders with Germany and the Soviet Union was one of the factors that influenced choosing this location, the other was the accessibility to natural resources including energy. The boundaries of CIR were broadened, swallowing the neighboring provinces.

Newly created plants, especially military ones, were supposed to boost the defence potential of the country

stwa ożywczo wpłyną na całą gospodarkę i staną się rynkiem zbytu dla produktów rolnych.

Prace inwestycyjne przebiegały niezwykle sprawnie i były finalizowane przed terminami, dlatego też Kwiatkowski opracował 15-letni program gospodarczy. W pierwszej kolejności zakładano rozwój przemysłu zbrojeniowego.

Drugim krokiem miały być inwestycje w komunikację. Później w rolnictwo, urbanizację i dalsze uprzemysłowienie. Zwieńczeniem planu byłoby zatarcie dysproporcji gospodarczych pomiędzy bardziej rozwiniętą zachodnią Polską a zacofaną gospodarczo wschodnią (Polską A i B).

Obszary objęte zasięgiem COP-u, ze względu na specyfikę i możliwości wykorzystania, podzielone zostały na trzy regiony: kielecki – surowcowy, lubelski – aprowizacyjny, sandomierski – rejon głównych inwestycji.

Energię elektryczną planowano uzyskiwać z szeregu zapór i elektrowni wodnych. Prócz produkowania energii elektrycznej miały też spełniać rolę zbiorników retencyjnych, które stanowiłyby zabezpieczenie przed groźnymi na górskich rzekach powodziami. I to właśnie wielki wylew Dunajca 18 lipca 1934 roku przyspieszył decyzję o budowie zapory w wąskim przełomie rzeki we wsi Rożnów. Tą wielką inwestycją kierował początkowo inżynier Ziemowit Śliwiński. O skali przedsięwzięcia świadczy liczba zaangażowanych do pracy robotników (nawet do 2000) i długi czas budowy. Prace przy zaporze trwały od lutego 1935 roku do 1941 (nie przerwał ich nawet wybuch II wojny światowej). Napełnienie zbiornika wodnego zajęło dalsze dwa lata.

Konstrukcja imponowała ogromem. Betonowa, 550-metrowa zaporą, przecinając Dunajec, opiera się na masywach góry Łazy i Ostrej Góry. Wznosi się na 32,5 m, nie wliczając w to 17-metrowego fundamentu pod właściwy mur zapory (o szer. aż 40 m, przy koronie zwężający się do 9 m). Zapora wyposażona była w cztery hydrozespoły, dzięki którym możliwa była produkcja prądu o mocy 56 MW. Wyprodukowany prąd przeznaczony był na potrzeby lokalne, a jego nadwyżki przesyłano oddaną w 1942 roku linią elektroenergetyczną Rożnów – Starachowice – Warszawa.

Uzupełnieniem elektrowni rożnowskiej miała być zaporą wodna w Czchowie. Jej zadaniem było przechwytywanie wody spuszczonej z Rożnowa i równomierne wypuszczanie jej w ciągu doby. Prócz inwestycji w Rożnowie i Czchowie w różnych stadiach budowy znajdowały się hydroelektrownie i zapory w Porąbce, Solinie i Myczkowcach.

W ramach COP-u zaprojektowano kilka nowych ośrodków miejskich, m.in. Nową Dębę, Poniatową i Stalową Wolę. Ta ostatnia jest przykładem ówczesnych rozwiązań architektonicznych, łączących zakład przemysłowy z nowo powstałym założeniem urbanistycznym.

W marcu 1937 roku nieopodal wsi Pławno rozpoczęto prace budowlane. To były początki zakładów i osiedla przyfabrycznego, które nazwano Stalową Wolą. Miasto swą nazwę zawdzięcza ówczesnemu ministrowi spraw wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu, który omawiając plany COP-u, podkreślał, że *jest to stalowa wola narodu polskiego wybicia się na nowoczesność.*

by providing the army with modern weapons. It was also about to give employment to over 100,000 men, which would decrease the unemployment in the area. It was also expected that the already existing companies would revive the whole economy and would become a market for farming products.

The investments were proceeding very smoothly and were finished before the deadline, that’s why Kwiatkowski created a fifteen-year economic plan. First, the aim was to develop the arms industry. The second step was to invest in transportation. Agriculture, urbanization and further industrialization were to come later. The final element of the plan was to balance the economic disproportions between Poland A and B - the western part that was more developed and the eastern part that was economically backward.

The territories covered by CIR were divided into three regions according to the specific possibilities of production: Kielce Region - resources, Lublin Region - supplies and Sandomierz Region - the area of main investments.

The plan was to get electricity from a number of dams and water plants. Apart from providing electricity, there were supposed to be storage reservoirs that would serve as protection against floods that were a common mountain river threat. It was nothing else than a great flood of Dunajec River on July 18th, 1934 that rushed the decision to build a dam on the narrow canyon of Dunajec in the village of Rożnów. Ziemowit Śliwiński, an engineer, became the head of this enormous investment. The number of workers (over 2000) and the long duration of the project reflected the scale of the undertaking. The construction of the dam lasted from February 1935 to 1941 (even the outbreak of WWII didn’t stop it). Filling the reservoir with water took another two years.

The construction was impressive when it comes to size. A 550 meter concrete dam cut the Dunajec River and leaned on the slopes of Łazy Mountain on one side and on Ostra Mountain on the other side. It was 32.5 meters tall, not counting the foundation of the dam’s wall that was 17 meters deep. The dam was as broad as 40 meters at the bottom and narrowed to 9 meters on top. It had four hydraulic units that enabled the production of 56 MW of energy. This electricity was used locally and its surplus was sent by a power line built in 1942 to Warsaw via Starachowice.

Dam in Czchów was supposed to be an addition to the power plant in Rożnów. Its task was storing the water let down from Rożnów and its balanced release during the day. Apart from the investments in Rożnów and Czchów there were also hydraulic plants being built in Porębką, Solina, and Myczkowce.

Several new cities were designed within CIR boundaries, such as: Nowa Dęba, Poniatowa and Stalowa Wola. The last one is an example of the architectural solutions of that time, which involved integrating an industrial plant with a newly created urban environment.

In March 1937, close to the village of Pławno, construction works began. That was the origin of the plants and near-factory estates called Stalowa Wola (Steel Will). The

Wizja miasta była ambitna. Zakładano zabudowę planową, usystematyzowaną wedle ustalonych reguł, tak by uniknąć chaosu budowlanego, jaki nie ominął Gdyni. Usadowioną na wschodnim brzegu Sanu Stalową Wolę miało zasiedlić docelowo 30 tys. ludzi. Do wybuchu II wojny udało się zrealizować tylko część projektów. Rozmachem wybijała się dzielnica reprezentacyjna, w której zamierzano wybudować szereg budynków użyteczności publicznej. Miasto zostało podzielone na poprzecinane skwerami i placami kolonie – dyrektorską, urzędniczą, majsterską i osiedle robotnicze. Budynki wznoszono w zabudowie luźnej, co było ukłonem w stronę panujących trendów, jak i przepisów przeciwlotniczych. Zakładano bowiem, że miasto mogło być bombardowane przez lotnictwo.

Zabudowania fabryczne i budynki administracyjne imponowały wielkością i nowoczesnymi technologiami. Stalowe konstrukcje hal fabrycznych wypełniły ceglane ściany i wielkie okna. Budynki dyrekcji i administracji to czyste, oszczędne w zdobieniach, ale niezwykle eleganckie i solidnie oddane modernizm. Skala i staranne wykonanie tych obiektów świadczyło o znaczeniu, jakie przypisywano Zakładom Południowym.

city took its name from the words of the Minister of Military Affairs, general Tadeusz Kasprzycki, who, when talking about the plans of CIR, emphasized that it's a steel will of Polish nation to catch up with modernity.

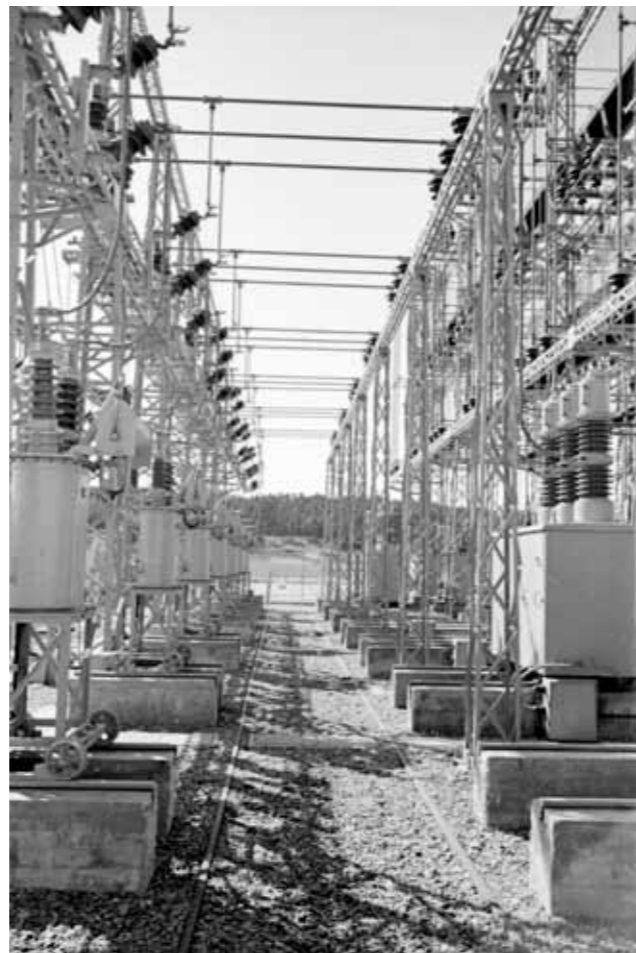
The vision of the city was ambitious. It was planned that the housing would be fully designed and systematically organized according to rules, in order to avoid an architectural chaos that occurred in Gdynia. Ultimately, Stalowa Wola, located on the eastern bank of San River, was projected to have 30,000 inhabitants. Until the outbreak of WWII, only six of the projects had been finished. The most breathtaking part of the city was the elegant quarter, where the plan was to build public office buildings. The whole city was divided into colonies – for managers, clerks and craftsmen – and a housing estate for workers, with park squares and plazas cutting through the colonies. Housing was rather spaced, which went according to the newest trends as well as to the anti-aircraft defence regulations, which were applied due to fears that the city might be a potential target for a bombing run.

The size and modern technological solutions of factories and administration buildings were impressive. Steel constructions of plant halls were filled with brick walls and huge windows. The management and administration buildings were pure, lacking excessive ornaments, but still extremely elegant, a solid example of modernism. The scale and precise execution of these facilities show the significance of the Southern Plants.

Wojciech Kalwat



Elektrownia, Stalowa Wola, 1939 r.
Power plant, Stalowa Wola, 1939.



Elektrownia, Stalowa Wola, 1939 r.
Power plant, Stalowa Wola, 1939.



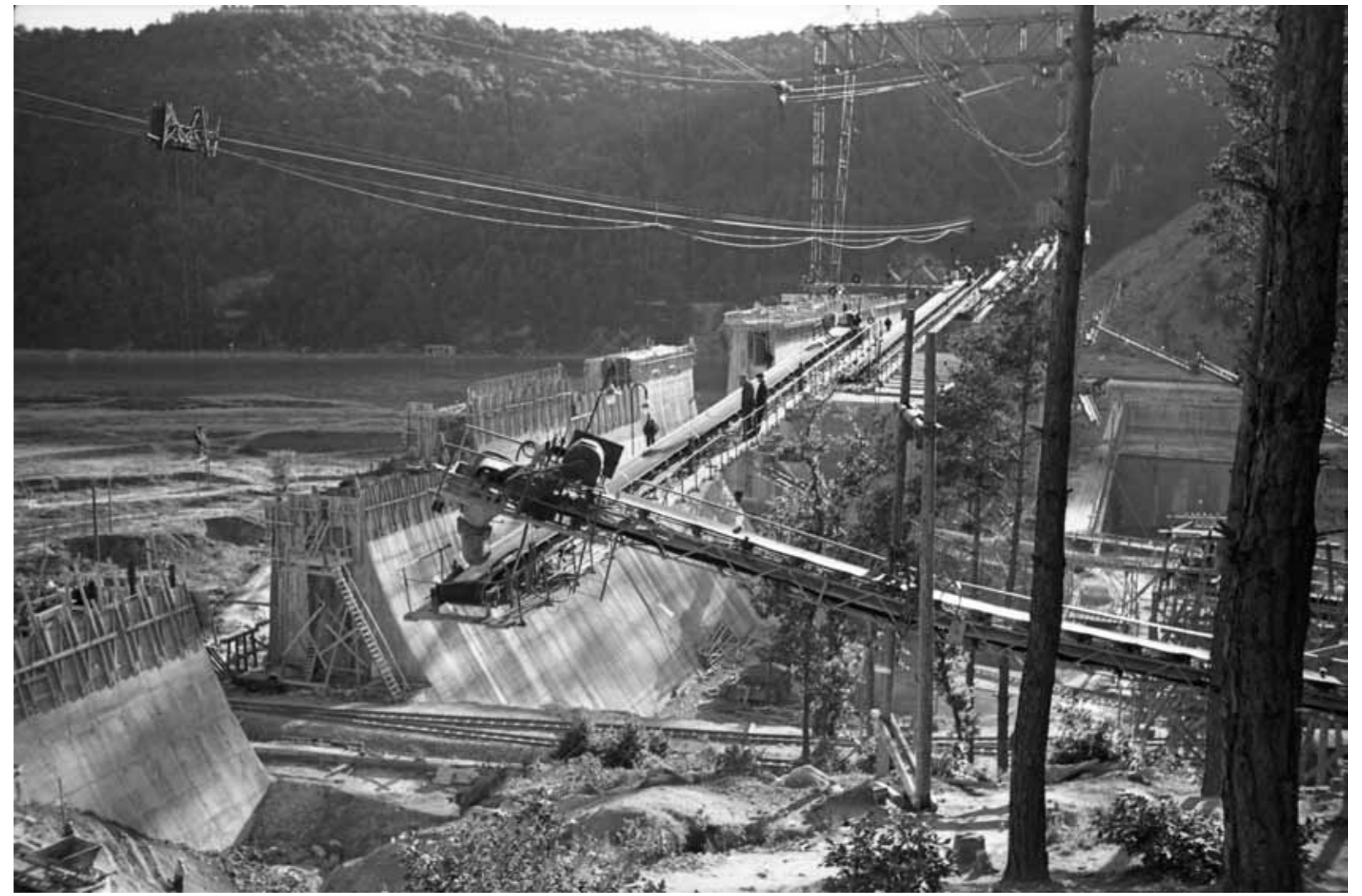
Elektrownia, Stalowa Wola, 1939 r.
Power plant, Stalowa Wola, 1939.



Domki robotnicze, Stalowa Wola, 1939 r.
Workers' houses, Stalowa Wola, 1939.



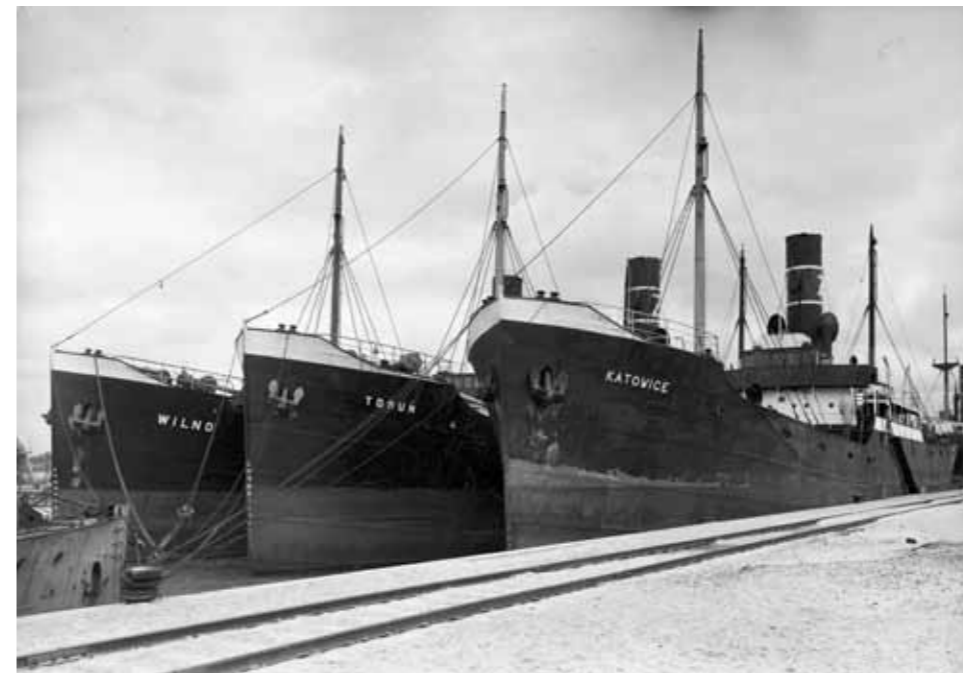
Rożnów, 1939 r.
Rożnów, 1939.



Rożnów, 1939 r.
Rożnów, 1939.



W porcie węglowym, Gdynia
At the coal port, Gdynia.



Polskie transportowce w porcie handlowym, Gdynia, 1933 r.
Polish cargo ships in the commerce port, Gdynia, 1933.

Stocznia w porcie handlowym, Gdynia, 1930 r.
Shipyard in the commerce port, Gdynia, 1930.



Sala odprawy celnej na Dworcu Morskim, Gdynia, 1935 r.
The customs clearance room at the Maritime Station,
Gdynia, 1935.



Ładowanie samochodu w porcie handlowym, Gdynia, 1935 r.
Loading a car in commerce port, Gdynia, 1935.



Ładowanie poczty na okręt Piłsudski, Gdynia, 1935 r.
Loading post on Piłsudski vessel, Gdynia, 1935.



Dziób m/s Piłsudskiego w porcie pasażerskim,
Gdynia, 1935 r.
Bow of the Piłsudski vessel, passenger port,
Gdynia, 1935.



M/s Piłsudski w porcie, Gdynia
Piłsudski vessel at the port, Gdynia.



Na dworcu podczas przyjęcia okrętu Piłsudski, Gdynia, 1935 r.
At the station during Piłsudski vessel arrival, Gdynia, 1935.



Port, Gdynia
The port, Gdynia.



Molo węglowe, Gdynia
The coal pier, Gdynia.



W porcie węglowym, Gdynia, 1935 r.
At the coal port, Gdynia, 1935.



Ruch pasażerski przed Dworcem Morskim, Gdynia
Passenger traffic in front of the Maritime Station, Gdynia.



Ulica Portowa, Gdynia, 1935 r.
Portowa Street, Gdynia, 1935.

Bank Gospodarstwa Krajowego i poczta, Gdynia, 1930 r.
Polish National Development Bank and the post office, Gdynia, 1930.



Gdynia
Gdynia.





Ulica 10 Lutego, Gdynia
10 Luty Street, Gdynia.



Widok na port i miasto, Gdynia, 1930 r.
The view of the port and the city, Gdynia, 1930.



Ulica 10 Lutego, Gdynia
10 Luty Street, Gdynia.



Szkoła Morska, Gdynia, 1937 r.
Maritime School, Gdynia, 1937.



Dworzec, Gdynia, 1931 r.
Railway Station, Gdynia, 1931.



Instytut Morski, Gdynia, 1933 r.
Maritime Institute, Gdynia, 1933.



Hotel emigracyjny, Gdynia, 1933 r.
Emigration Hotel, Gdynia, 1933.

Odrodzona Polska była zlepkiem kilku systemów gospodarczych. Powiązane ekonomicznie z rynkami poszczególnych państw zaborczych, różniły się one systemem prawnym, walutą, rozstawem torów kolejowych, a nawet organizacją ruchu drogowego (w Austrii obowiązywał ruch lewostronny). Ziemie trzech byłych zaborów znajdowały się na różnym poziomie rozwoju gospodarczego i wyniszczenia wojną.

Najlepiej gospodarczo rozwinięty był zabór pruski. Kopalnie węgla, huty i liczne zakłady przemysłowe czyniły ze Śląska najintensywniej zindustrializowany obszar odrodzonej Polski. Tu pracowało ponad 50 kopalni, które wydobywały ok. 90% polskiego węgla. Z kolei Wielkopolska charakteryzowała się dobrym rolnictwem.

Królestwo było najwyżej rozwiniętą częścią imperium rosyjskiego. W rejonie Łodzi i Żyrardowa istniał prężny przemysł włókienniczy. W Zagłębiu Staropolskim i Zagłębiu Dąbrowskim pracowały zakłady przemysłu ciężkiego. Ważnym ośrodkiem przemysłowym była Warszawa. Inne obszary zaboru rosyjskiego stały na niższym poziomie rozwoju gospodarczego.

Cechą Galicji było jej peryferyjne położenie względem Austrii, przeludnienie, ubóstwo, rozdrobnione i słabe rolnictwo. Prawdziwym bogactwem tej dzielnicy były kopalnie soli kamiennej w Bochni i Wieliczce oraz przemysł naftowy w Borysławsko-Drohobyckim Zagłębiu Naftowym. Niestety apogeum swych możliwości wydobywczych miał on już za sobą.

Kraj musiał naprawić skutki wojen, co wobec potężnych zniszczeń, utraty kapitałów i zapasów nie było zadaniem prostym. Ponadto czas odbudowy przypadł na okres walki o granice i byt państwowy. Utrzymująca się inflacja z czasem przekształciła się w hiperinflację, którą przezwyciężono dopiero po wprowadzeniu nowej waluty – złotego. Sanacja waluty zbiegła się z wojną celną z Niemcami, co zachwiało polskim złotym. Jednak spadek wartości pieniądza przyczynił się do zwiększenia polskiego eksportu, który stał się przez to bardziej zyskowny. Szczęśliwym dla Polski zbiegiem okoliczności okazał się strajk brytyjskich górników. Dla polskiego węgla otworzył się rynek skandynawski, co nie tylko wpłynęło na zażegnanie kryzysu, ale też doprowadziło do zintensyfikowania ruchu kolejowego na północ, do Gdyni. Miasto zyskało jako port przeładunkowy.

Dynamicznie rozwijały się zakłady kolejowe w Chrzanowie, Poznaniu i Warszawie. Powstała również nowoczesna Fabryka Związków Azotowych w Mościcach, produkująca nawozy sztuczne dla rolnictwa.

Rozwój gospodarczy został przerwany przez wielki kryzys, który z Ameryki rozprzestrzenił się na cały świat. Rolnicza Polska odczuła jego skutki szczególnie boleśnie. Wycofanie się obcego kapitału, spadek produkcji przemysłowej, fala bezrobocia, zubożenie ludności, w niektórych rejonach wręcz skrajna bieda, to najbardziej charakterystyczne zjawiska tego okresu.

Koniec kryzysu zbiegł się z rządowymi planami inwestycyjnymi. Zrealizowano wówczas szereg projektów, które miały podnieść potencjał obronny kraju, jak również wpłynąć ożywczo na gospodarkę. Oprócz sztan-

The reborn Poland was a patchwork of several economic systems. Each was connected to the market of the particular occupying country. They had different legal systems, currencies, different spacing between railway tracks and even different traffic system (in Austria there was left-hand drive). The territories of three partitions were on contrasting levels of economic development and war damage.

The Prussian Partition was the most economically advanced one. Coalmines, smelters and many industrial plants made Silesia the most industrialized area in reborn Poland. It was where about 90% of Polish coal was mined in over 50 mines. On the other hand, Greater Poland area had very strong agriculture.

Congress Poland was the most developed part of the Russian Empire. The area of Łódź and Żyrardów had a very strong textile industry. Heavy industry was based in the Old-Polish Industrial Region and Dąbrowa Basin. Another important industrial centre was Warsaw. Other areas of Russian Partition were on a much lower lever of economic growth.

Galicja was peripheral to Austria - overpopulated, poor with fragmented and weak agriculture. A true resource of this part of Poland were salt mines in Bochnia and Wieliczka and paraffin oil industrial region of Borysław and Drohobycz. Unfortunately, the peak of their mining capacities was long gone.

The country had to mend the consequences of wars. Due to huge damages, loss of assets and reserves it wasn't an easy task. In addition, the reconstruction took place at the same time as fights for borders and the state's existence. Persistent inflation changed in time into hyperinflation, that was only overcome after a new currency had been introduced – the Polish zloty. The currency issue was solved at the time of the custom-duty war with Germans, which threw the zloty out of balance. However, the decrease of zloty's value had a positive influence on Polish export, making it more profitable. Another beneficial factor for Poland was the strike of British miners, as it opened the door to Scandinavian market for Polish coal. In consequence, not only the crisis had been overcome, but also the railway traffic up north, to Gdynia, intensified. The city gained as a transit port.

In Chrzanów, Poznań and Warsaw the railway plants were blooming. Also, a Factory of Nitrogen Compounds was established in Mościce. It produced artificial fertilizers for agriculture.

The Great Crisis that started in America and then spread all around the world stopped economic growth. Poland, leaning on agriculture, felt its consequences harshly. Withdrawal of foreign assets, decrease of industrial production, wave of unemployment, impoverishment of the population, in some regions extreme poverty - these were the most typical phenomena of the period.

The end of the crisis coincided with the government's investment plan. Numerous projects were executed at that time; some were aimed at increasing the defence potential of the country and also reviving the economy. Apart from the flagship smelter plants built in Stalowa Wola (as part

darowego kombinatu hutniczego zbudowanego w ramach COP-u w Stalowej Woli powstały m.in. fabryki: kauczuku syntetycznego w Dębicy, samolotów w Mielcu, obrabiarek w Rzeszowie, samochodów w Lublinie. Rozbudowano również zakłady zbrojeniowe w Starachowicach, Pionkach, Radomiu oraz w stolicy, gdzie produkowano samochody, motocykle i samoloty.

Ważnym elementem polskiej gospodarki okresu międzywojennego było funkcjonowanie kilku monopoli państwowych: tytoniowego, spirytusowego, solnego, zapalczanego oraz loteryjnego. Prócz monopolu zapalczanego i dwu kopalni soli potasowych wydzierżawionych prywatnym spółkom pozostałe znajdowały się pod zarządem państwa, które czerpało z nich spore dochody. Najważniejszy i najbardziej dochodowy był monopol tytoniowy. Podlegały mu fabryki tytoniowe wyrabiające gotowe papierosy, gilzy, tytoń do papierosów i fajek itp. Urzędnicy monopolu organizowali sprzedaż, ale i ściśle reglamentowali uprawę tytoniu. Władze Polski dążyły do ograniczenia jego importu, co z czasem dało pozytywne rezultaty, a zarazem zwiększyło produkcję tytoniu krajowego.

Polska była krajem w dużej mierze niezelektryfikowanym. Miasta i miasteczka korzystały z elektryczności, wsie przeważnie nie miały do niej dostępu. Ciemność nocy rozświetlały lampy naftowe, a miejscowe zakłady korzystały z naturalnych źródeł energii. Tak było z najbardziej potrzebnymi w wsiach młynami, w których dokonywano przemiału ziarna na mąkę czy kaszę. Część młynów napędzana była energią wodną. Ale najbardziej popularne były młyny wietrzne, czyli wiatraki. W latach 30. na terenie Polski działało ich ponad 7 tys.

Najczęściej spotykanym wiatrakiem był tzw. koźlak. Jego cechą charakterystyczną jest stała podstawa, na której w zależności od kierunku wiatru obraca się cały budynek. Podobnie działa młyn rolkowy, który obraca się na specjalnych rolkach jeżdżących po szynie na okrągłym fundamencie. Inaczej wygląda i pracuje wiatrak typu holenderskiego – jego konstrukcja jest statyczna, porusza się jedynie „czapa” z umocowanymi do niej skrzydłami. Wiatraki takie wznoszono zwykle z drewna, ale na północy kraju często z cegły.

Długa była lista rzemiosł uprawianych w międzywojennej Polsce. Wiele miało jeszcze średniowieczną metrykę i organizację cechową. Cechy, choć pozostały, musiały ustąpić nowszej formie organizacji, jaką były Izby Rzemieślnicze. Reprezentowały one interesy rzemieślników, regulowały formy nauki i zasady nadawania tytułów mistrzowskich. Pomimo to, zwłaszcza w niewielkich miasteczkach, cechy nadal zachowały część dawnych kompetencji.

Rzemiosło niezwykle silnie odczuło skutki wielkiej wojny, zwłaszcza w centrum i na wschodzie Polski. Wiele warsztatów uległo zniszczeniu, a ich właściciele zostali pozbawieni kapitałów. Na tych terenach, z powodu spustoszeń i skurczenia się rynku odbiorców produktów rzemieślniczych, odbudowa rzemiosła postępowała wolniej niż w innych rejonach kraju.

Rzemieślnicy początkowo korzystali z powojennej koniunktury. Z czasem jednak zaczęli ponosić nie tylko

of CIR), other factories were established: of India rubber in Dębica, airplanes in Mielec, machine tools in Rzeszów, cars in Lublin. Also, the munitions plants in Starachowice, Pionki, Radom were expanded. Cars, motorcycles and airplanes were also produced in the capital.

The functioning of a number of state monopolies was an important element of the economy of the interwar period. They included: tobacco, spirits, salt, matches and lottery. Apart from the matches monopoly and two potassium salt mines that were leased to private partnerships, all other sectors remained under state supervision and brought high profits to the state. The most important and profitable was the tobacco industry. The industry consisted of factories of cigarettes, rolling papers, tobacco for cigarettes and pipes, etc. The officers of the monopoly were organizing sales but also rationed tobacco crops. Polish authorities aimed at limiting tobacco's import, which brought positive results in the long run and increased domestic production.

To a high degree Poland was an unelectrified country. Cities and towns could use electricity, but villages usually had no access to it. Dark nights were brightened only by oil lamps and local plants had to use natural power resources. That was the case with mills, the most essential structures in the countryside, where the grain was floured or milled into kasha. Some of the mills were powered by water, but windmills were the most popular. In the ‘30s there was more than 7,000 of them in Poland.

The most common type of windmill in Poland was the post mill. Its typical feature was a stable foundation, on which the whole structure moved, depending on the direction of the wind. Roll mill worked in a similar way. It shifted on special rolls that moved on a rail placed on a round foundation. A Dutch mill worked in a completely different way - its structure was static, only the „head” with the blades was movable. Such mills were usually built out of wood, but in the north part of the country there were also some made of bricks.

The list of crafts in interwar Poland is long. Many had their roots deep in the Middle Ages, with their guild structure. Even though the guilds remained, they had to make place for new ways of organizing work, such as Crafts Chambers. They represented the interests of craftsmen; regulated the education system and ways in which a title of „master” was given. Despite all that, especially in small towns, the guilds still kept some of their old jurisdiction.

The Great War had a huge impact on crafts, especially in Central and Eastern Poland. Many workshops were destroyed and their owners were left with no assets. In these areas, due to the war destruction and shrinking of the market for craft products, the reconstruction of the crafts took longer than in other parts of the country.

At first, the craftsmen took advantage of the post war economic situation. In time however, they had to bear the consequences of the upcoming waves of crisis, but also a growing competition of factory made products like clothes or shoes. Those products, made on a mass scale, hit tailor shops, shoemakers and furriers. The last ones persi-

konsekwencje kolejnych fal kryzysu, ale także zwiększonej konkurencji wyrobów przemysłowych, np. gotowej konfekcji czy obuwia. Produkowane na masową skalę produkty uderzały w zakłady krawieckie, szewskie i kuśnierskie. Te jednak trwały, dostosowując się do nowych warunków. Z kolei inwestycje na obszarze COP-u i zapotrzebowanie na roboty budowlane przyczyniły się do rozwoju warsztatów murarskich, stolarskich i ślusarskich.

Z usług rzemieślników korzystano powszechnie. Wystarczy spojrzeć na dane, np. w 1928 roku oficjalnie działało w Polsce 319,4 tys. zakładów rzemieślniczych, w których zatrudnionych było 886,2 tys. pracowników. Największe grupy zawodowe tworzyli szewcy i piekarze. Kowale i krawcy stanowili grupy o połowę mniejsze. Popularność tych rzemiosł była odbiciem potrzeb klientów. Kowale głównie świadczyli usługi licznym posiadaczom koni, a pieczywo to podstawowy artykuł spożywczy (choć chłopci często sami wypiekali chleb). Buty i ubrania były szyte zazwyczaj na miarę. Wpływ na ten stan rzeczy miały tak tradycja, jak i dostęp do sklepów odzieżowych oraz uwarunkowania ekonomiczne: z reguły stare ubrania przerabiano, buty zaś reperowano.

Ubranie i buty obstalowywano nieczęsto, uważając je za drogie, toteż dbano o nie i starano się używać niezwyczajnie oszczędnie. Na wsiach obywano się bez butów, ludzie często chodzili boso. Typowy był widok odświętnie ubranych kobiet i dzieci idących na bosaka do „miasta” lub do kościoła i dopiero przed samą świątynią wkładających drogocenne trzewiki i pantofelki, które miały służyć przez długie lata.

Aby temu sprostać, odzież musiała być solidna. Namysłano się długo nad wyborem odpowiedniego fasonu, długo trwały przymiarki i prace wykończeniowe.

Warsztaty krawieckie i szewskie często znajdowały się w mieszkaniu rzemieślnika. Najpierw zdejmowano miarę, wycinano materiał i wstępnie zszywano. Potem kolejna przymiarka. Następnie do akcji wkraczała maszyna do szycia napędzana nożnym pedałem. Wreszcie ostateczna przymiarka, prasowanie i prezentacja najnowszej kreacji. Z butami było podobnie. Skórę formowano na szewskich kopytach. Wycinano podeszwy, obcasy. Klejenie, szycie bądź zbijanie dopełniało pracy.

Niezwykle ważne miejsce w gospodarce narodowej zajmowała wytwórczość ludowa, zwana przemysłem ludowym. Dla wielu osób była głównym źródłem utrzymania, innym stwarzała możliwość dodatkowego zarobkowania. Pracom poświęcano się zwłaszcza w okresie wolnym od zajęć polowych. Uprawiano, zwykle w prymitywnych warunkach, m.in. garncarstwo, koszykarstwo i kuśnierstwo. Wyrabiano wozy i sprzęty z drewna. Kobiety zajmowały się wyrobem różnego rodzaju tkanin. Wiele przedmiotów odznaczało się kunsztowną dekoracją, Góralskie, huculskie, czy kurpiowskie wzory sztuki ludowej stały się inspiracją dla artystów polskich, którzy wykorzystywali je w ówczesnym zdobnictwie oraz sztuce, nie tylko użytkowej.

sted by adjusting to the new conditions. On the other hand, investments made in the CIR and a great need for construction professionals contributed to a sudden expansion of mason, carpenter and locksmith workshops.

The craftsmen services were commonly used. One only needs to look at the data from 1928 to see that 319,400 workshops were functioning at that time, with total employment of 886,200 people. The largest occupational groups were shoemakers and bakers. Blacksmiths and tailors were twice smaller. The popularity of these professions was a direct reflection of clients’ needs. Numerous horse owners usually commissioned blacksmiths and bread was the basic food product (however farmers often baked their own bread). Shoes and clothes were usually custom made. On one hand, it was because of tradition, on the other, because of limited access to stores and due to the economic situation. Old clothes were usually being remade and shoes repaired.

Shoes and clothes were commissioned rarely, as they were expensive. That’s why people took great care of those goods and used them very sparingly. In the countryside people often had to do without shoes, walking barefoot. It was quite typical to see women in festive outfits with children going barefoot to „town” or to church. They were putting the shoes on only at the entrance in order not to use the precious boots and pumps that were supposed to serve them for years to come.

To meet the requirement of longevity, clothes had to be very solid. Choosing the right cut took ages, taking measurements and finishing work was also time-consuming.

Tailor and shoemaking shops were often located in the craftsman’s apartment. First the measurements were taken, then the material was cut and sewn, then, the fitting. Next, the sewing machine came in, usually with feet pedal to operate it. Finally, the last fitting, ironing, and presentation of the newest outfit. Shoes were made similarly. The leather was formed on shoe-last, the sole was cut, the heels. Binding, sewing or tacking was the final stage.

Folk industry or folk craftsmanship had a very important place in the national economy. It was the main source of income for many people; others used it to make some extra money. People focused on folk work when they had spare time from field-labour. Pottery, basket-making and furrier products were among most common made, usually in rather primitive conditions. Wooden tools, even carriages, were also hand-made. Women made different kinds of textiles. Many objects were also decorated with meticulous designs. Highland, Hucul or Kurpie folk-art designs became inspiration for Polish artists that used them in their design and artworks, not only decorative ones.

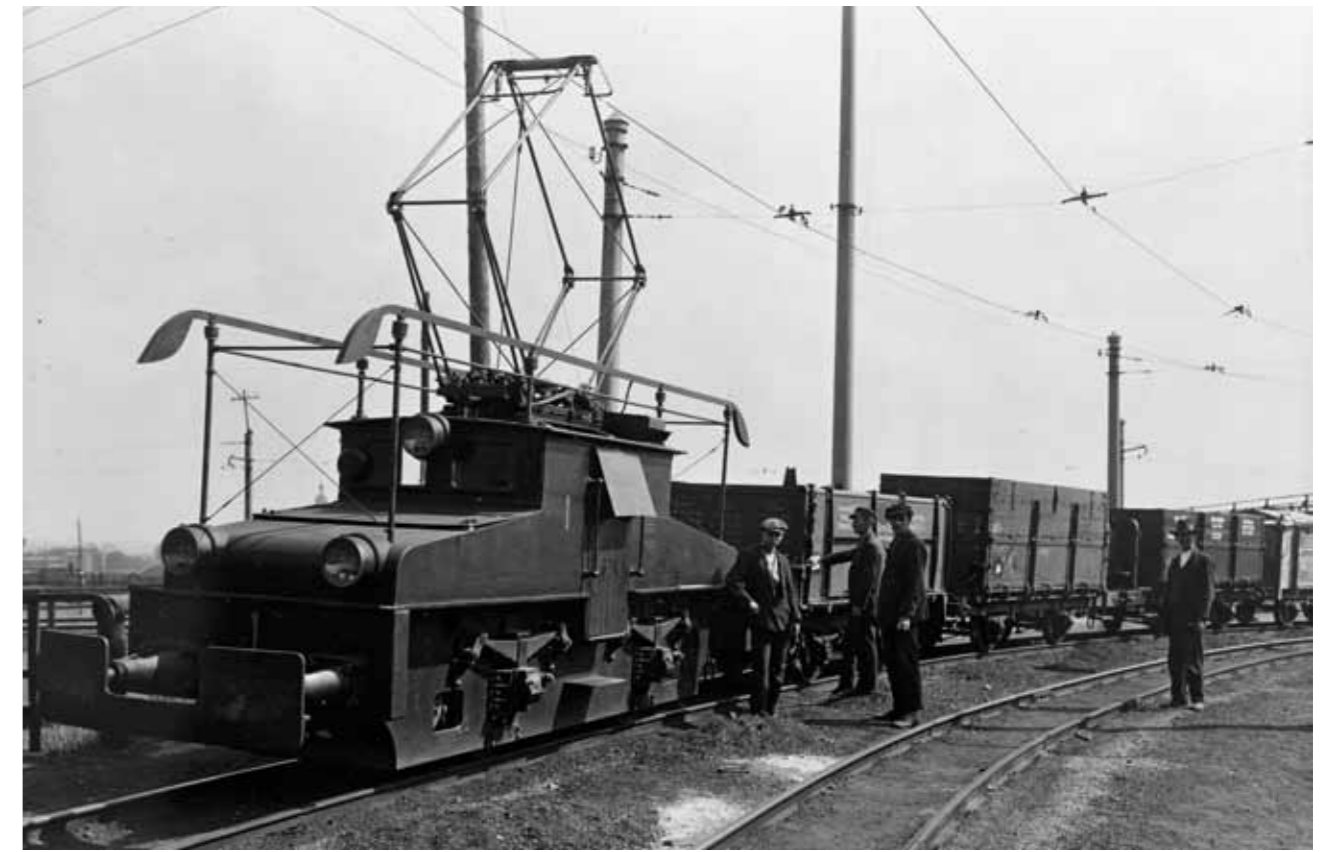
Wojciech Kalwat

Ogólny widok, Łódź, 1925 r.
Wide view, Łódź, 1925.





Segregowanie rudy cynkowej w kopalni Biały Szarlej, Górny Śląsk, 1927 r.
Segregating zinc ore in a Biały Szarlej mine, Upper Silesia, 1927.



Lokomotywa dowożąca rudę z kopalni „Biały Szarlej”, Górny Śląsk, 1927 r.
A locomotive bringing ore to the mine, Biały Szarlej, 1927.





Amoniakarnia, Chorzów
Ammonia stripping facility, Chorzów.



Kleofas - ogólny widok kopalni węgla
Kleofas - a wide view of the coal mine.



Kopalnia Kleofas, województwo śląskie, 1939 r.
Kleofas coal mine, Silesia province, 1939.



Łódź
Łódź.



Dyrekcja fabryki, Mościce, 1939 r.
Factory administration building, Mościce, 1939.



Fabryka azotniaków, Mościce, 1939 r.
Nitrogenous fertilizers factory, Mościce, 1939.



Fabryka azotniaków, Mościce, 1939 r.
Nitrogenous fertilizers factory, Mościce, 1939.



Fabryka azotniaków, Mościce, 1939 r.
Nitrogenous fertilizers factory, Mościce, 1939.

Wiatraki, Osieczna, 1934 r.
Windmills, Osieczna, 1934.





Fabryka cygar, Bydgoszcz, 1929 r.
Cigar factory, Bydgoszcz, 1929.



Monopol tytoniowy, wyrób maszynowy papierosów, Poznań, 1929 r.
Tobacco monopoly, cigarette production line, Poznań, 1929.



Krawiectwo, warsztat
Tailoring, a workshop.

Krawiectwo, przymiarka
Tailoring, fitting.



Krawiectwo, krojczy
Tailoring, cutter, tailor a workshop.



Krawiectwo, przymiarka
Tailoring, fitting.

Krawiectwo, szycie na maszynie
Tailoring, working with the sewing machine.





Szewctwo
Shoemaking.



Zszywanie obuwia, zakład szewski
Sewing shoes, Shoemaker's workshop.

Szewctwo
Shoemaking.





Stolarstwo
Woodworking.

Stolarstwo
Woodworking.



Huta cynkowa – ogólny widok, Szopienice, 1927 r.
Tin smelter - a wide view, Szopienice, 1927.



Fabryka samochodów „Ursus” pod Warszawą, 1929 r.
„Ursus” car factory near Warsaw, 1929.



Trzyniec, 1939 r.
Trzyniec, 1939.

Wożenie żwiru, Wisła pod Warszawą
Transporting of the gravel, Vistula River near Warsaw.



Piaskarze na Wiśle, Warszawa
Sand diggers, Vistula River, Warsaw.



Piaskarze na Wiśle, Warszawa
Sand diggers, Vistula River, Warsaw.

Splaw drewna

Rzeki w niegdysiejszej Polsce były niezwykle ważnymi arteriami komunikacyjnymi. Wobec braku dobrych dróg nimi właśnie odbywał się transport wielu towarów, zwłaszcza wielkogabarytowych. Po rzekach sunęły galary, komięgi i tratwy wyładowane zbożem, jednym z głównych polskich towarów eksportowych, a także dobrami leśnymi. Później transportowano wodą i inne towary. Z czasem funkcję rzek i kanałów, jako głównej arterii komunikacyjnej, przejęła kolej.

Mimo to w okresie międzywojennym tory wodne nadal były potrzebne. Rzekami prócz barek płynęły zbite w tratwy kłody i obrobione już kłocce drewna. Trafiały one do tartaków, a także na eksport.

Timber Rafting

In old Poland rivers used to be crucial transport arteries. Due to lack of good roads, they were the best way to transport large amounts of goods, especially large-sized ones. Rivers were packed with rafts and barges filled with crop - one of the main Polish export products - and forest goods. Later, also other goods were transported by water. In time, the railway took over the function of the main line of communication.

Still, during the Interwar period, the waterways were of great use. Apart from barges, also timber and logs stuck into rafts were drifting down the rivers. They were transported both to sawmills and exported abroad.



Kanał Augustowski, 1935 r.
Augustów canal, 1935.



Rzeka Przemsza pod Chełmkim, 1934 r.
Przemsza River near Chełmek, 1934.



Tartak, Broniszów, województwo stanisławowskie, 1938 r.
A sawmill, Broniszów, Stanisławów province, 1938.



Tartak, Broniszów, województwo stanisławowskie, 1938 r.
A sawmill, Broniszów, Stanisławów province, 1938.

Zaledwie 30 procent ludności międzywojennej Polski żyło w miastach. Nie przypominały one pisarskich marzeń Stefana Żeromskiego o „szklanych domach”, zawartych w powieści „Przedwiośnie”. Wiele nosiło ślady wojny, jak mocno zrujnowany Kalisz. Inne naznaczyła rewolucja przemysłowa tworząca nowe oblicza aglomeracji – z kominami fabrycznymi, kompleksami wybudowanych z czerwonej cegły zakładów produkcyjnych, osiedlami robotniczymi, tak na Śląsku, w Żyrardowie czy Łodzi. Rozrastające się miasta inwestowały w infrastrukturę: dworce kolejowe, linie tramwajowe, wodociągi, oświetlenie ulic, hale targowe. To jednak tylko jedna, ładniejsza strona medalu. Ówczesne miasta charakteryzowała wielka dysproporcja. Istniały w nich dzielnice zamożne i zaniedbane, przeludnione. Na ich wygląd i funkcjonowanie wywarły wpływ również władze państw zaborczych. Najbardziej było to widoczne na przykładzie Łodzi. Drugie co do wielkości miasto Polski miało dobrze rozwinięty przemysł włókienniczy, ale też bardzo zaniedbaną infrastrukturę. Przed I wojną światową półmilionowa Łódź, wskutek działań władz carskich, nie posiadała odpowiedniej infrastruktury komunikacyjnej, a nawet wodociągów i kanalizacji! W wolnej Polsce starano się nadrobić zaniedbania. Powstały wodociągi, kanalizacja i szpitale. Nie mniej ważne było wprowadzenie obowiązku szkolnego.

Podobne cywilizacyjne zapóźnienia dało się zaobserwować w nieuprzemysłowionym Wilnie. Niezwykłe piękno tego miasta kontrastowało z fatalnym stanem ulic i trotuarów, brakiem kanalizacji, zaniedbanymi budynkami i niedorozwojem sieci tramwajowej. Intensywne starania dały rezultaty, a opracowania statystyczne skrupulatnie wykazały, ile wyreperowano dróg, chodników, położono rur, by zmienić oblicze miasta. I, jakby na przekór cywilizacyjnym ułomnościom, Wilno odegrało w II Rzeczypospolitej wyjątkową rolę na niwie kultury i nauki.

Inny był los Lwowa. Po odzyskaniu niepodległości miasto straciło wiele ze swojej stołeczności. Lwów nie był już stolicą prowincji, z jej urzędami i znaczeniem. Jak żadne inne miasto zasilili swoimi kadrami aparat odrodzonego państwa, ale pomimo odpływu kadry naukowej i nauczycielskiej do innych regionów Polski, pozostał jednym z najważniejszych centrów kulturalnych kraju. Pozbawiony większego przemysłu, Lwów dążył w kierunku przeobrażenia w nowoczesne miasto.

O ambicjach polskich władz i niektórych polskich miast świadczyły nowoczesne i monumentalne budowle. Przykładem takiego monumentalizmu były krakowskie gmachy Biblioteki Jagiellońskiej i Muzeum Narodowego, zbudowane z wykorzystaniem najnowszych trendów w architekturze. Wielkością, założeniem i urodą wybijał się gmach Sejmu Śląskiego w Katowicach. Budynek odpowiadał nie tylko potrzebom autonomicznego województwa śląskiego, ale był widowym znakiem kultury polskiej. Okazałości konstrukcji (cztery skrzydła tworzące czworobok) towarzyszył wspaniały wystrój wnętrza utrzymany w stylu art déco. Katowice mogły się także pochwalić pierwszym, 14-piętrowym, polskim wysokościowcem. Dzisiaj nie robi to wrażenia, jednak wówczas było to spore osiągnięcie.

Only 30% of interwar Poland’s population lived in cities. They didn’t resemble the vision of „houses of glass” made by Polish writer Stefan Żeromski in his novel „The Spring to Come”. Many cities, like Kalisz, carried traces of heavy war destruction. Other cities were marked by the industrial revolution that created a whole new landscape of agglomerations - with factories’ chimneys, estates and plants built with red brick, workers’ houses in Silesia, Żyrardów or Łódź. Growing cities were investing in infrastructure: railway stations, trams’ tracks, waterboards, streetlights, market halls. However this was the prettier side of the coin. Cities were also marked with great disproportions. They included wealthy quarters and abandoned, overpopulated ones. The authorities of the former partitioners’ countries also influenced the way they looked. Łódź was the most visible example. Second largest city in Poland had a very well developed textile industry, but also completely neglected infrastructure. Because of tsar authorities decisions, before WWI Łódź, with half million citizens, didn’t have a proper city transportation system or even sewage system! In free Poland, the work was focused on making up for this negligence. Waterboards, sewage system and hospitals were built. Introducing mandatory school attendance was just as important.

A similar civilizational backwardness was noticeable in non-industrialized Vilnius. The unique beauty of this city contrasted with terrible condition of roads and pavements, lack of sewage system, neglected buildings and an underdeveloped tram network. Intensive efforts, however, brought satisfactory results and statistics showed how many roads and pavements had been repaired and how many pipes had been laid in order to change the image of the city. Against all civilizational downsides, Vilnius played an exceptional role in the Second Polish Republic when it came to culture and science.

Lviv had a completely different story. After regaining independence it lost a lot of its capital city significance. It wasn’t the capital of the province anymore, with all its offices and splendour. However, its citizens powered the newly reborn state’s offices like no other group. Despite the emigration of scientists and academics to other parts of Poland, Lviv remained one of the cultural centres of the country. Lacking any larger industry, Lviv aimed at transformation into a modern city.

Monumental buildings can speak to the ambition that Polish authorities and the local city administration had. Good examples of this monumentalism were the Jagiellonian Library and the National Museum buildings in Cracow that were constructed according to the newest architectural trends. Also, the Silesian Parliament building in Katowice draws attention due to its size, beauty and concept. The building was not only fulfilling needs of an independent Silesian province but was also a visible sign of Polish culture. The grand structure (four wings forming a quadrangle) was accompanied by the interior design in the art deco style. Katowice could also be proud of having the first 14 story high Polish skyscraper. Today it doesn’t seem very impressive, but it was quite an accomplishment at the time.

Wiele nowoczesnych obiektów powstało w Warszawie. Wzniesiono tu szereg budynków urzędów państwowych i gmachów użyteczności publicznej. Najbardziej reprezentatywne dla tego okresu były m.in. budynki – Sejmu z Salą Posiedzeń, zaprojektowaną przez Kazimierza Skórewicza, czy utrzymany w stylu klasycyzmu redukcyjnego gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wrażenie robiła też siedziba Banku Rolnego, podobnie jak nowoczesna konstrukcja Wyższej Szkoły Handlowej. Niewątpliwie symbolami tych lat są też dwie inne budowle – postawiony w stylu zmodernizowanego klasycyzmu gmach Muzeum Narodowego i godny już swojej nazwy wysokościowiec, 16-piętrowy gmach Prudentialu, który wznosił się aż na 69 m.

Przeobrażeń nie uniknęły i inne miasta. Opracowano szereg planów regulacyjnych, odbudowy i przebudowy. Podjęto decyzję o przekroczeniu linii umocnień miast twierdz (Warszawa, Kraków, Toruń). Rozbudowywano linie tramwajowe, łączące nie tylko ścisłe centra, ale i dalekie przedmieścia. Powstawały dworce, wodociągi, kanalizacje, szpitale, szkoły, gmachy użyteczności publicznej, ulice. Znikały rynsztoki… Nie tak szybko można było nadrobić zaniedbania czasów zaborów, jednak czyniono wiele, by miasta zmieniały swoje oblicza.

Przykładem przemian były nowe obiekty sportowe, zapanowała moda na sport. Na stadionach kibicowano za wodom piłkarskim i lekkoatletycznym, w dobrym tonie było wykazanie się aktywnością fizyczną. Popularnością cieszyły się boks, zapasy i sporty wodne, np. kajakarstwo. W lecie oblegane były baseny pływackie i nadrzeczne plaże. Zima to czas sportów zimowych. Na narty należało wyjechać poza miasto, ale zabawie na sankach, a zwłaszcza na ślizgawce, oddawało się wielu, niezależnie od wieku.

O obliczu kraju nie decydowały duże i nowoczesne miasta, ale rozsiane po całym terytorium małe miasta i miasteczka, które pozbawione przez zaborcę w XIX wieku statusu miejskiego, żywiły się wspomnieniami przeszłości. Polskie miasteczka na terenie całego kraju z założenia wyglądały podobnie, choć różnice były wyraźne. Te na zachodzie charakteryzował większy porządek, miały w dużej mierze murowaną zabudowę i bruki. W centrum i na wschodzie widać było przewagę budynków drewnianych i mniejszy ład. Ulice tamtejszych miasteczek w znacznej części nie posiadały bruku lub był on w złym stanie. Wiele miejscowości sprawiało wrażenie zaniedbanych, ale równie wiele podnosiło się z pożogi wojennej.

W większości swymi korzeniami sięgały średniowiecza lub epoki nowożytnej. W rogu prostokątnego, najczęściej wybrukowanego rynku wznosiła się fara, siedziba władz miasta bądź gminy, a także karczma lub gospoda, czasem nazbyt szumnie zwana restauracją.

Wokół rynku stały kamieniczki lub domy, część z podcieniami, w których mieściły się liczne sklepy, sklepiki, składy i warsztaty rzemieślnicze. Rynek bowiem stanowił gospodarcze, a zwłaszcza handlowe, centrum miasteczka. Senny na co dzień, ożywał na czas cotygodniowego handlu. Sklepiki otwierały wówczas swoje podwoje, handlarze wykładali

Many modern buildings were created in Warsaw, including numerous state offices and public buildings. Among most representative ones from that period were buildings of the Polish Parliament, with the Voting Room designed by Kazimierz Skórewicz, or the reduced classicistic building of the Ministry of Religious Faiths and Public Enlightenment. The headquarter of the Agriculture Bank together with the premises of the Warsaw School of Economics were also impressive. However, there are two indisputable symbols of that time: the building of the National Museum in Warsaw, designed in the modernized classicism style, and a skyscraper that deserved its name - 16 story Prudential building with the total height of 69 meters.

Change was inevitable also for other cities. Numerous regulative plans of reconstruction and transformation were created. A decision was made to cross the line of the defence walls of cities-fortresses (Warsaw, Cracow, Toruń). Tramlines were expanded, so they connected not only the centres, but also distant suburbs. Railway stations, waterboards, sewage systems, hospitals, schools, public buildings, streets emerged. Sewers were vanishing… The negligence of partition times wasn’t easy to deal with, but a lot of effort was being put into changing the image of the cities.

One of the examples of the transformation were sports facilities, sport became fashionable. The audience was cheering during football games and athletic competitions, being physically active was favored. Boxing, wrestling and water sports, like canoeing, became very popular. During the summer swimming pools and river banks were heavily crowded. Winter was the season for other sports. If one wanted to go skiing, one had to leave the city, but many, regardless of age, enjoyed sleds or skating.

It’s not the big and modern cities that determined the image of the country, but small town, spread all around the country, which in 19th century were prevented from getting the city status by the partitioners, so they could only live in the past. Polish towns throughout the whole country looked similar on the surface, but the differences were quite significant. Those in the west were more orderly, had mostly brick buildings and cobblestone streets. In the centre and in the east the majority of buildings were wooden and had less structure. Streets of those towns usually weren’t cobblestoned or were deteriorated. Many of the settlements looked like they were neglected, but just as many were trying hard to recover from war damage.

Most towns had their origins in Middle Ages or in the Early Modern Period. In the corner of the usually cobblestoned main square there was a local authorities building, but also a tavern or a guesthouse that sometimes was named, with a slight exaggeration, a restaurant.

Tenements and houses were standing around the main square, sometimes with arcades, where numerous workshops, shops and stands were located. The main square was the economic centre of any town, especially for commerce. Sleepy during most days, it throbbed with life during the trading weekday. Shops were opened, all the clerks were showing their products on temporary benches or directly

towary na prowizorycznych ławach lub zgoła na bruku, tłoczyły się chłopskie furmanki wyładowane zbożem i żywym inwentarzem. Z koszy wyglądały gęsi, kury, indyki, oferowano nabiał i jaja. Rżały konie, kwiczały świnie, muczały krowy. Sprzedawcy i kupujący przekrzykiwali się wzajemnie. A po transakcji zapijano litkup w jednym z miejskich szynków. Po kilku godzinach gwar cichnął. Miasteczko zamierało, by na powrót odżyć w następnym tygodniu.

Ale miasteczko to nie tylko rynek. To ulice i uliczki, brukowane, ale zazwyczaj błotniste wiosną i jesienią oraz pyłące kurzem w lecie. To także różnorakie warsztaty, czy przedsiębiorstwa, przesadnie określane mianem przemysłowych, takie jak młyny, wytwórnie wód, garbarnie i tartaki.

O obliczu miasteczka decydowali mieszkańcy. Najczęściej nie były to miasta jednolite narodowo. Na zachodzie kraju oprócz Polaków mieszkali Niemcy, na wschodzie Ukraińcy, Białorusini oraz Żydzi, którzy zasiedlali także miasteczka w centralnej Polsce. Zewnętrznie świadczyły o tym świątynie różnych wyznań i zróżnicowane stroje. Na ulicach rozbrzmiewał różnojęzyczny gwar, polski mieszkał się z jidysz, ukraińskim, białoruskim, niemieckim, a nawet z ormiańskim, tatarskim, czy karaimskim.

on the cobblestone, farmers’ carts were loaded with crops or with livestock for sale. Geese, chickens, turkeys were peeping out of baskets, dairy products were on sale, including eggs. Horses were whinnying, pigs were squeaking, cows were mooing. Sellers and buyers were shouting over each other. And after a successful purchase, the deal was celebrated in a local saloon. After few hours the noise was gone. The town stood still in order to burst into life next week.

But towns didn’t consist only of squares. Streets and pavements were cobblestoned, but usually muddy during spring and autumn and dusty during the summer. Towns consisted also of various workshops or entrepreneurship that were called industrial plants with a lot of exaggeration. In fact, they usually meant a mill, water well, tannery or a sawmill.

Inhabitants determined the look of the town. Usually they weren’t nationally consistent. In the west, apart from Poles, there were Germans and in the east Ukrainians, Belorussians and Jews that lived also in towns in Central Poland. On the outside, this diversity was visible thanks to churches and temples of many religions and different outfits of the inhabitants. Many languages could be heard on the streets: Polish mixed with Yiddish, Ukrainian, Belorussian, German and even Armenian, Tatar and Karaite.

Wojciech Kalwat



Rynek, Brzeżany, 1929 r.
Main Square, Brzeżany, 1929.



Ulica, Bielsko Cieszyńskie, 1927 r.
Street, Bielsko Cieszyńskie, 1927.



Chojnice, województwo pomorskie, 1938 r.
Chojnice, Pomerania province, 1938.

Widok z zamku na Wisłę, Grudziądz, 1928 r.
View from the castle at the Vistula River, Grudziądz, 1928.



Katowice, 1939 r.
Katowice, 1939.



Na rynku, Kołomyja, 1938 r.
On the market, Kołomyja, 1938.



Kraków, 1935 r.
Cracow, 1935.



Stragan z owocami, Mały Rynek, Kraków, 1927 r.
Fruit market, Small Square, Cracow, 1927.

Kościół Mariacki, Kraków
St. Mary's Basilica, Cracow.





Krakowskie Przedmieście, Lublin
Krakowskie Przedmieście, Lublin.

Lwów
Lviv.



Lwów, 1938 r.
Lviv, 1938 .



Fragment placu Wolności, Poznań, 1929 r.
Fragment of the Wolność Square, Poznań, 1929.



Wejście na PWK, Poznań, 1929 r.
Entrance to the Polish General Exhibition, Poznań, 1929.

Widok na Pinę i miasto, Pińsk, 1936 r.
View of the Pina River, Pińsk, 1936.

Fragment miasta, Królewska Huta, 1927 r.
Fragment of the city, Królewska Huta, 1927.



Kanał, Bydgoszcz, 1929 r.
Canal in Bydgoszcz, 1929.





Domy w rynku, Sandomierz, 1922 r.
Houses on the square, Sandomierz, 1922.



Szpital górniczy, Szarlej, 1937 r.
Mining hospital, Szarlej, 1937.





Wilno, 1937 r.
Vilnius, 1937.



Wilno, 1939 r.
Vilnius, 1939.



Kaziuki, Wilno, 1939 r.
Saint Casimir's Fair, Vilnius, 1939.



Wilno
Vilnius.



Łódź, 1939 r.
Łódź, 1939.



Roboty brukarskie, Warszawa
Setting cobblestone, Warsaw.



Rozgrabianie asfaltu na podkładzie, Warszawa
Raking of asphalt on the base, Warsaw.

Asfaltowanie ulicy, Warszawa
Putting asphalt on the street, Warsaw.



Roboty asfaltowe, Warszawa
Asphalt work in process, Warsaw.



Zakładanie kabla elektrycznego, Warszawa
Putting the electric wire, Warsaw.



Ciągnięcie kabla w wykopie, Warszawa
Dragging a cable in a dugout, Warsaw.



Rozwijanie kabla elektrycznego ze szpuli, Warszawa
Unwinding of an electric cable from the reel, Warsaw.



Kabel w rozgałęzieniu, Warszawa
Cable in a fork, Warsaw.





Budowa domu - roboty betonowe
Building a house - working with concrete.



Budowa domu - noszenie cegły
Building a house - carrying the bricks.



Roboty kanalizacyjne
Sewage work in process.



Roboty kanalizacyjne
Sewage work in process.



Roboty kanalizacyjne
Sewage work in process.



Polska była krajem wybitnie rolniczym. W 1921 roku aż 75% ludności żyło na wsi. Dziesięć lat później odsetek ten zmalał do 71%. Nie było jednak jednej polskiej wsi. Było ich wiele, różniących się od siebie zasadniczo poziomem rozwoju. Na jednym biegunie stała wieś wielkopolska, na drugim poleska. Różniły je: wygląd i sposób budowania domostw, technika upraw, wydajność, mentalność, świadomość narodowa i poziom edukacji.

Dysproporcje były skutkiem ponadstuletniego okresu zaborów i braku jednolitego polskiego rynku. Poszczególne dzielnice funkcjonowały w ramach systemów gospodarczych Niemiec, Austrii i Rosji, a ich pozycja uzależniona była od poziomu państw zaborczych i roli, jaką przypisywali im zaborcy.

Najlepiej o różnicach świadczyła wydajność produkcji rolnej. W Wielkopolsce rolnicy uzyskiwali o ponad połowę wyższe plony niż mieszkańcy wschodnich rubieży Polski. Przepaść ta wynikała z odmiennych metod gospodarowania. Wielkopolanie, uprawiając ziemię, stosowali nawozy sztuczne oraz różnorakie narzędzia rolnicze, choć te najbardziej zaawansowane zarezerwowane były oczywiście dla zamożnych ziemian i niektórych rolników. Ich gospodarstwa dostosowane były do obrotu towarowo-pieniężnego. Produkty swej pracy przeznaczali na sprzedaż, a nabywali wyroby przemysłowe i rzemieślnicze, co znajdowało wyraz w wyposażeniu domostw i strojach.

Na drugim biegunie znajdowali się żyjący na Polesiu Poleszucy. Produkowali oni, jak ich dziadowie, bazując na metodach archaicznych, bez wykorzystania nie tylko nawozów sztucznych, ale często i narzędzi żelaznych, jako że niektóre narzędzia wykonane były w całości z drewna. Produkowali prawie wyłącznie na własne potrzeby, byli wręcz samowystarczalni. A niezbędne towary nabywali w drodze prymitywnej wymiany towar za towar. Wizytujący w 1922 roku Polesie Władysław Uziembło wspominał: *Wegetowali w ledwie trochę podreperowanych po wojnie nędznych chałupach albo i w ziemiankach bez okien. Kawalek pola zaornego przy pomocy krowiny, sochą albo i ręcznie motyką nie mógł wyżywić rodziny. Żywicielem był odwieczny las. Chłop do lasu szedł jak po swoje, aby zbierać suszu na opał lub przynieść kawałek brzozy dla zrobienia drewnianej tyżki, albo znów tyka brzozowego na jedyne obuwie Poleszuka – łapcie.*

Ale przykład Poleszuków jest skrajnością. Poleszucy żyli bowiem w oddaleniu od traktów i miast, których zresztą wśród wód i bagien Prypeci nie było wiele. Droga wodna – dłubanką, łódką i prymitywną tratwą, na których wożono wszystko: ludzi, zwierzęta i paszę – umożliwiała kontakt ze światem. Świat ten dziki, wypełniony zwierzyną, gromadami ptactwa, porównywalny był do dorzecza Amazonki. Dla wielu była to kraina nostalgii, dziki zakątek leżący w centrum Europy i zarazem na jej cywilizacyjnych krańcach.

Równie romantycznie jawili się wiejscy mieszkańcy innych regionów, zwłaszcza górskich: górale, Huculi, czy Bojkowie. Zajmowali się oni nie tyle uprawą roli, co hodowlą zwierząt, zwłaszcza owiec, i im podporządkowali tryb życia, jak chociażby długotrwałe wędrówki ze stadami

Poland was a highly agricultural country. In 1921 as much as 75% of the population lived in the countryside. Ten years later this percentage dropped to 71%. However, Polish countryside varied, mostly by the level of advancement. On one end, there was Greater Poland’s countryside, on the other Polesia. The differences were numerous, from appearance to housing, crop technology, efficiency, mentality, national identity and level of education.

Disproportions were the result of over a hundred years of partitions and lack of one united Polish market. Each partition functioned according to economic systems of Germany, Austria or Russia and their position depended on the civilizational level of the given country and also on the role that was assigned to the region by the partitioner.

Agricultural production was the best proof of those differences. In Greater Poland the crops were bigger by half than the ones in the eastern part of the country. This gap was a result of different methods of management. Farmers in Greater Poland while working the land used artificial fertilizers and numerous farming tools, although the most advanced ones were reserved for wealthy landowners and few farmers. Their farms were adjusted to the monetary-commodity exchange. Products were intended for sale and farmers bought industrial and craft goods, which was reflected in their household equipment and clothes.

On the other end, there were Poleshuks living in Polesia. They worked the land just like their grandfathers, using archaic methods without artificial fertilizers and often even without metal tools, as some of the tools were fully wooden. They produced goods almost exclusively to cover their own needs, they were self-sufficient. They purchased essential goods in a primitive way, by exchanging things. Władysław Uziembło, who visited Polesia in 1922 wrote: “They vegetated in lousy cottages barely repaired after the war or even in dugouts without windows. A piece of land plowed by a thin cow, sokha or by hand using a hoe couldn’t feed a family. The forest remained the main provider. A farmer went to the forest like he owned it, to gather wood for fire, bring a piece of birch to make a wooden spoon, or to bring birch bast to make the only shoes Poleshuks knew - bast-fiber shoes.”

The example of Poleshuks is extreme. They lived in a far distance from any roads and cities, a rare thing among waters and swamps of Pripyat. The only contact with the outside world was possible via waterways. Wooden boats or primitive rafts were used, loaded with everything – from people and animals to food. The river environment was as savage as the Amazon River, filled with animals and frequented by flocks of birds. For many it was a land of nostalgia, a wild haven located in the middle of Europe and, at the same time, on the periphery of civilization.

The inhabitants of other countryside regions were perceived in the same romantic way; especially highlanders, like Hutsuls and Boykos. They weren’t really farmers, but rather they bred animals, especially sheep. They adjusted their lives to their needs by enduring long trips to the mountain meadows. For the “civilized” visitors from cities,

po połoninach. Dla przybyszów z „cywilizowanych” miast kolorowe stroje ludzi Karpat, ich obyczaje, śpiewy i wygląd były magiczną egzotyką.

Przyczyną tak wielkiego zróżnicowania było historyczne dziedzictwo. Wynikało ono w dużej mierze z uregulowania sprawy chłopskiej przez zaborców i niewłaściwej struktury własności rolnej. Prócz wielkich lub dużych majątków ziemskich istniała cała rzesza gospodarstw małych lub wręcz karłowatych, które nie zapewniały nawet minimum egzystencji ich właścicielom. Przeludniona wieś cierpiała na brak ziemi. Co prawda, państwo polskie zobowiązało się do reformy rolnej, ale nie udało się jej zrealizować, co tylko nasiliło głód ziemi, wzmagany ponadto przez rosnącą liczbę ludności wiejskiej. Rosła także liczba osób zbędnych, które nie mogły znaleźć zatrudnienia w rolnictwie, miasta zaś nie były w stanie wchłonać nadwyżek ludności, również emigracja do USA, Brazylii czy Francji nie rozwiązywała problemu. Nadmiar rąk do pracy nakładał się na inne problemy polskiego rolnictwa. W znacznej części wiązały się one ze zniszczeniami z okresu wielkiej wojny oraz wojen toczonych z sąsiadami o granice państwa. Zniszczenia te szczególnie dotkliwie odczuł wschód kraju. Ponadto wieś była eksploatowana przez niemieckie i austriackie władze okupacyjne. Rekwizycje, sekwestry i zakupy po zaniżonych cenach pozabawiły wieś kapitału i ok. 30% pogłównia żywego inwentarza, co przelożyło się na gorsze nawożenie, ponieważ podstawowym wówczas nawozem był obornik.

Podnosząca się z ruiny wieś początkowo korzystała z koniunktury na produkty rolne. Z czasem sytuacja zaczęła się pogarszać wskutek spadających cen na płody rolne w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Obniżała się tym samym siła nabywcza polskiego chłopa, który, by kupić ten sam towar, musiał sprzedać więcej ziemiopłodów. Na przykład, aby kupić 10 kg soli, chłop w 1927 roku musiał sprzedać 8 kg żyta. Osiem lat później za tę samą sól płacił równowartość 29 kg żyta. Podobnie było z innymi towarami, zwłaszcza przemysłowymi. Obciążenia podatkowe przy tym nie spadały i by spełnić wymagania, chłop musiał sprzedać trzy razy więcej produktów niż przed kryzysem. Ceną za to było ograniczenie spożycia artykułów przemysłowych i zaspokajanie potrzeb we własnym zakresie. Na wsi zagościł niedostatek, często panowała bieda. O jej skali świadczą wspomnienia chłopów, jak to napisane przez chłopa z terenu województwa łódzkiego: [..] *rok 1933 zimowa pora, jedzenie nasze było kartofel z kartoflem lub trochę kapusty. Lecz to bez omasty bo na nią pieniędzy nie ma, chleb tani, cóż z tego, że tani, jak ja w domu rodzinnym miałem chleb na Wielkanoc na to święcone* [..]. *Całą wiosnę żyliśmy tylko ziemniakami i do dziś to jest jeszcze dobrze, jak starczy na barszcz do tych zimniaków. Tyko moja mama przyniesie nam czasem tego odciąganego mleka, to jest cały rarytas wiejski.*

Polska wieś jednak się zmieniała. Najistotniejszą zmianą był rozwój powszechnego szkolnictwa wiejskiego. U zaraania wolnej Polski trzecią część jej obywateli – szczególnie na wsi – stanowili analfabeci. Ich odsetek rozkładał się proporcjonalnie do powszechności szkolnictwa w państwach

the colorful outfits of the Carpathian people, their songs, the way they looked was magical and exotic.

The reason for this enormous diversity was the historical legacy. To large extent it was a result of different regulation of agriculture by the partitioners and wrong structure of land ownership rights. Apart from huge or big land estates, there were many small or tiny farms that couldn’t provide even for their owners. The overpopulated countryside was short of land. Polish state promised to pass agricultural reform, but failed to execute it. That only escalated the hunger of land that was additionally strengthened by the increase of the population in the countryside. What also grew was the percentage of idle people, who couldn’t find employment in agriculture, whereas cities couldn’t absorb the extra population. Immigration to the US, Brazil or France didn’t solve this problem. There were too many hands to work and it was just one of many problems of Polish agriculture, which were mostly connected to the destruction of the Great War and other wars that fought with neighbors for the borders of the country. War damages were especially severe in East Poland. In addition, German and Austrian occupying authorities exploited countryside. Requisitions, sequestrations and land purchase on low rates took financial assets away from the countryside, along with about 30% of livestock, which reflected directly on worse fertilization, because manure was the main plant food at the time.

At first, to rise from the ashes the countryside was using the economic boom for agricultural goods. In time, however, the situation worsened due to the price fall of farm products during the Great Economic Crisis. That meant weakening purchase possibilities of the Polish farmer, who, in order to buy the same product had to sell more goods. For example, in 1927 a farmer had to sell 8kg of rye-grain in order to buy 10kg of salt. Eight years later, for the same salt he paid the equivalent of 29kg of rye-grain. A similar situation was with other products, especially industrial ones. The tax load didn’t get smaller and in order to meet all expectations, a farmer had to sell three times more products than before the Crisis. The price for that situation was limited consumption of industrial goods and covering one’s needs on one’s own. Shortcomings became a norm in the countryside, people were often poor. The memoirs of farmers are a testimony about scale of poverty, as the one written by a farmer from Łódź province: [..] “Year 1933, winter time, our food was potato with potato or a little bit of cabbage, but without any fat, there was no money for it, bread is cheap, so what, if it’s cheap, if at my family home I had bread for Easter and meat on top [..] We lived on potatoes throughout the entire spring and today we are lucky if we can afford borsch for these potatoes. Only my mom brings us some leftover milk sometimes, but that’s the only countryside delicacy there is.”

Despite all that, the Polish countryside was changing. Introducing public education in the rural areas was a major shift. At the beginning of free Poland, one third of the citizens were illiterate. The proportions illustrated

zaborczych. W zaborach austriackim i pruskim szkoły były powszechne, toteż tam odsetek analfabetów był niewielki. Na przykład w województwie śląskim wynosił zaledwie 1,5%, a poznańskim 7,6%. Zgoła przeciwnie przedstawiała się sytuacja na terenie byłego zaboru rosyjskiego, gdzie obowiązkowego szkolnictwa nie było. W województwie wołyńskim odsetek analfabetów wynosił 47,8%, na Polesiu dochodził do 48,8%, a były tam regiony, gdzie czytać i pisać nie umiał nikt! Jednak sytuacja ta ulegała poprawie. Wprowadzono obowiązkową naukę i budowano nowe szkoły, w których nie tylko uczono pisania i czytania, ale kształtowano obywateli wolnej Polski.

Zróżnicowanie polskiej wsi po zaborach najlepiej widoczne było w jej wyglądzie. Podstawową różnicą zabudowy wsi wielkopolskiej, kujawskiej czy pomorskiej w stosunku do reszty kraju była wielkość budynków mieszkalnych i gospodarczych, inny też był materiał, z którego je wznoszono. W byłym zaborze pruskim, choć nie brakowało drewnianych, to najczęściej spotykało się solidne domy z czerwonej cegły lub muru pruskiego, z ceglanyimi dachami. Podobnie było z zabudowaniami gospodarczymi, takimi jak obory, chlewy, stodoły. Wyjawszy zabudowania dworskie, im dalej na wschód i południe, tym mniej było budynków murowanych. Dominowały domostwa drewniane, kryte przeważnie strzechą. Ich wygląd, wielkość i sposób usadowienia w stosunku do drogi zależały od regionu. Przeważały domy dwuizbowe z boczną sienią i komorą. W uboższych domach nie było nawet tych dwu ostatnich pomieszczeń. Bogatsze posiadały niekiedy więcej izb, które doświetlało więcej i większych okien. Niektóre zaś, wzorowane na zabudowie dworkowej, miały także wsparte na słupach bądź zabudowane ganki. Starano się w miarę możliwości o poprawę otoczenia obejścia, zwłaszcza domu. Zakładano przydomowe sady, warzywniaki i ogródki z kwiatami, symbolizowanymi przez stukające w szyby okien malwy. Miarą jednak cywilizacyjnych zmian był obowiązek stawiania przydomowych wychodków, zwanych sławojkami. Nazwę zawdzięczały one premierowi Felicjanowi Sławojowi-Składkowskiemu, który zainicjował ich budowę. Choć sławojki były przedmiotem licznych żartów, to przyczyniły się do podniesienia stanu higieny na polskiej wsi.

the commonness of education in partitioning countries. In Austrian and Prussian partitions schools were public, so the percentage of illiteracy was small. For example, in Silesian Province it was only 1.5%, and in Poznań Province 7.6%. The situation was completely different in former Russian partition, were there was no compulsory education. In Volhynia Province illiteracy was as high as 47.8%, in Polesia it was 48.8% and there were regions where no one could read or write! However, this situation changed for the better. Compulsory education was introduced, new schools were built, where students not only learned how to read and write but were also shaped as citizens of free Poland.

The diversity of the Polish countryside was most evident in the way it looked. In reference to buildings in the Greater Poland, Kujawy and Pomerania, the buildings in the rest of the country differed by size and materials used to construct both houses and farm buildings. Even though in the former Prussian Partition wooden buildings were present, the main structures were solid houses from red brick or timber framing with bricked roofs. It was similar with farm buildings, such as barns and pigpens. Apart from mansions, the further to the east and south, the fewer brick-buildings could be found. Wooden houses were dominating, usually covered with thatched roofs. Their looks, size and distance from the road depended on the region. Usually, those houses had two rooms with a side hall and a chamber. Poorer facilities didn’t even have these two rooms. Wealthier estates sometimes had more rooms that were lighted with more windows of bigger size. Some, inspired by the mansion architecture, had columns by the entrance or built-up porches. If possible, people tried hard to better conditions of curtilage, especially near the house. Orchards, gardens with vegetables and flowers were planted, with symbolic holly-hocks knocking at the windows. The fundamental civilizational change came however with an obligation to build a near-home toilet called Slavoika after one of the prime ministers: Felicjan Sławoj-Składowski, who initiated this legislation. Although outhouses were subject of common jokes, they increased the level of hygiene in the Polish countryside.

Wojciech Kalwat

Brama zamkowa, Bierzgowo, województwo pomorskie, 1936 r.
Castle gate, Bierzgowo, Pomerania province, 1936.



Chaty we wsi, Jagielnica, województwo tarnopolskie, 1929 r.
Cottages in the countryside, Jagielnica, Tarnopol province, 1929.



Chylice, 1934 r.
Chylice, 1934.



Chata, Istebna, 1933 r.
Cottage, Istebna, 1933.





Huculi z okolic Żabięgo, 1934 r.
Hutsuls from the area of Żabię, 1934.



Jedna z ulic osady, Jastarnia, 1933 r.
One of the streets in the village, Jastarnia, 1933.

Krajobraz, Polesie, 1936 r.
Landscape, Polesia, 1936.



Stacja, Jastarnia
A station, Jastarnia.



Bielenie płótna, Mołotków, województwo stanisławowskie, 1938 r.
Whitening of linen, Mołotków, Stanisławów province, 1938.



Wieś rybacka

Wśród polskich wsi zdecydowanie wyróżniały się wsie nadmorskie. Różnica wynikała w znacznej mierze z zajęć, jakim oddawali się ich mieszkańcy. Połów ryb nie był pracą łatwą, wymagał doświadczenia, odwagi i działania zespołowego. Początkowo łowiono przy użyciu łodzi żaglowych lub napędzanych wiosłami, z czasem pojawiły się kutry motorowe. Na połów ruszano z wędkami i różnorakiego rodzaju sieciami. Po opróżnieniu z ryby suszono je przed domami lub na nadmorskich plażach. Często to właśnie między nimi opalali się wczasowicze. Tym, co zewnętrznie odróżniało wsie rybackie od innych, były drewniane, kryte strzechą domy i niewielka liczba zabudowań przeznaczonych do hodowli zwierząt. W każdej wsi były za to przydomowe suszarnie i wędzarnie ryb.

Fishing Village

Among Polish villages the seaside ones were very distinctive. The differences were mostly a result of tasks that the inhabitants were occupied with. Fishing wasn't an easy task, it took experience, courage and team work. At first sail or paddle boats were used for fishing, in time motor cutters were introduced. Regular fishing rods and different kinds of nets were also used. After unloading, the fish were dried in front of the houses or at the beaches. It happened often that vacationers sunbathed among them. What differed visually fishing villages from any other were wooden houses with thatched roofs and a few facilities for animal farming. In every village there were near-house drying sheds and smokehouses for fish.



Na brzegu morza po powrocie rybaków z połowu ryb, Karwia, 1931 r.
At the seashore, fishermen returning from a catch, Karwia, 1931.



Na rzece Prypeci, Polesie, 1936 r.
At the Prypiat River, Polesia, 1936.

Chata łemkowska, Radoszyce koło Sanoka, 1936 r.
Lemkos cottage, Radoszyce near Sanok, 1936.



Prace polowe

Życie wsi podporządkowane było porom roku i pracom polowym, wykonywanym przeważnie ręcznie, maszyny rolnicze były rzadkością i używano ich głównie w bogatych gospodarstwach chłopskich, czy większych majątkach ziemskich. Wiosna to pora siewu zbóż i sadzenia ziemniaków. Odgłosy ostrzenia kos, kopki siana stawiane na różnej konstrukcji stojakach do suszenia – zwłaszcza w górach i na terenach podmokłych – zwiastowały lato. W pełni lata do żniw ruszali żeńcy uzbrojeni w kosy, ale i sierpy, by pracowicie żąć zboże, ustawiane później w równe rzędy mendli. Potem zwózka do stodół. Zgięte postacie kobiet kopiących ziemniaki to znak jesieni, tak jak i późniejsza orka, siew zbóż jarych i roszenie lnu. Zimową porą w zasypanych wsiach praca trwała nadal. Młócono zboże, darto pierze, międlono len, szyto ubrania i zwożono drewno z lasu.

W zajęciach od najmłodszych lat pomagały dzieci, często kosztem szkoły. Malutkie towarzyszyły rodzicom, leżąc w przenośnych kołyskach, cmokały szmatkę z cukrem lub makiem. Gdy podrosły, wykonywały lżejsze roboty i uważnie pilnowały pasącego się bydła, trzody czy gęsi.

Field Work

Life in the countryside was determined by seasons and field works usually executed manually. Farming machines were rare and were used mainly on wealthy farms, or bigger land properties. Spring was the season to sow the seeds and plant potatoes. Sounds of sharpening of the scythes, and putting hay into piles to dry – especially in the mountains and watery areas – were announcing summer. In the middle of summer, farmers were cutting the crops using scythes and sickles that was later stacked in straight rows of piles of dozen of sheafs. Later the harvests were brought into barns. Women, bent and digging out potatoes, were a symbol of autumn, just as sowing winter cereal and retting flax. During winter, in villages covered with snow, the work kept going. Grains were threshed, feathers were plucked, flax was scutched, clothes were sewed and wood brought from the forest.

Children were helping since early childhood, often at the cost of attending school. Babies accompanied parents while lying in portable cradles, sucking on a piece of cloth with sugar or poppy. Once they grew bigger they did lighter work and they carefully guarded the grazed cattle, flock or geese.



Żniwa na wsi - żniwiarze, Rogowo, 1932 r.
Harvest in the countryside - harvesters, Rogowo, 1932.



Stogi siana nad Bugiem, 1919 r.
Ricks of hay at the Bug River, 1919.



Drohomyże, województwo stanisławowskie, 1938 r.
Drohomyże, Stanisławów province, 1938.

Žniwa na wsi - zwózka, Rogowo, 1932 r.
Harvest in the countryside - bringing hay in, Rogowo, 1932.





Młocka na polu, 1920 r.
Threshing grain at the field, 1920.



Rząśnik
Rząśnik.

Zagroda na Mazowszu, 1925 r.
A farmhouse in the Masovia province, 1925.



Wyjazd na żniwa, Wierbiąż Wyżny, województwo stanisławowskie, 1938 r.
Going for the harvest, Wierbiąż Wyżny, Stanisławów province, 1938.





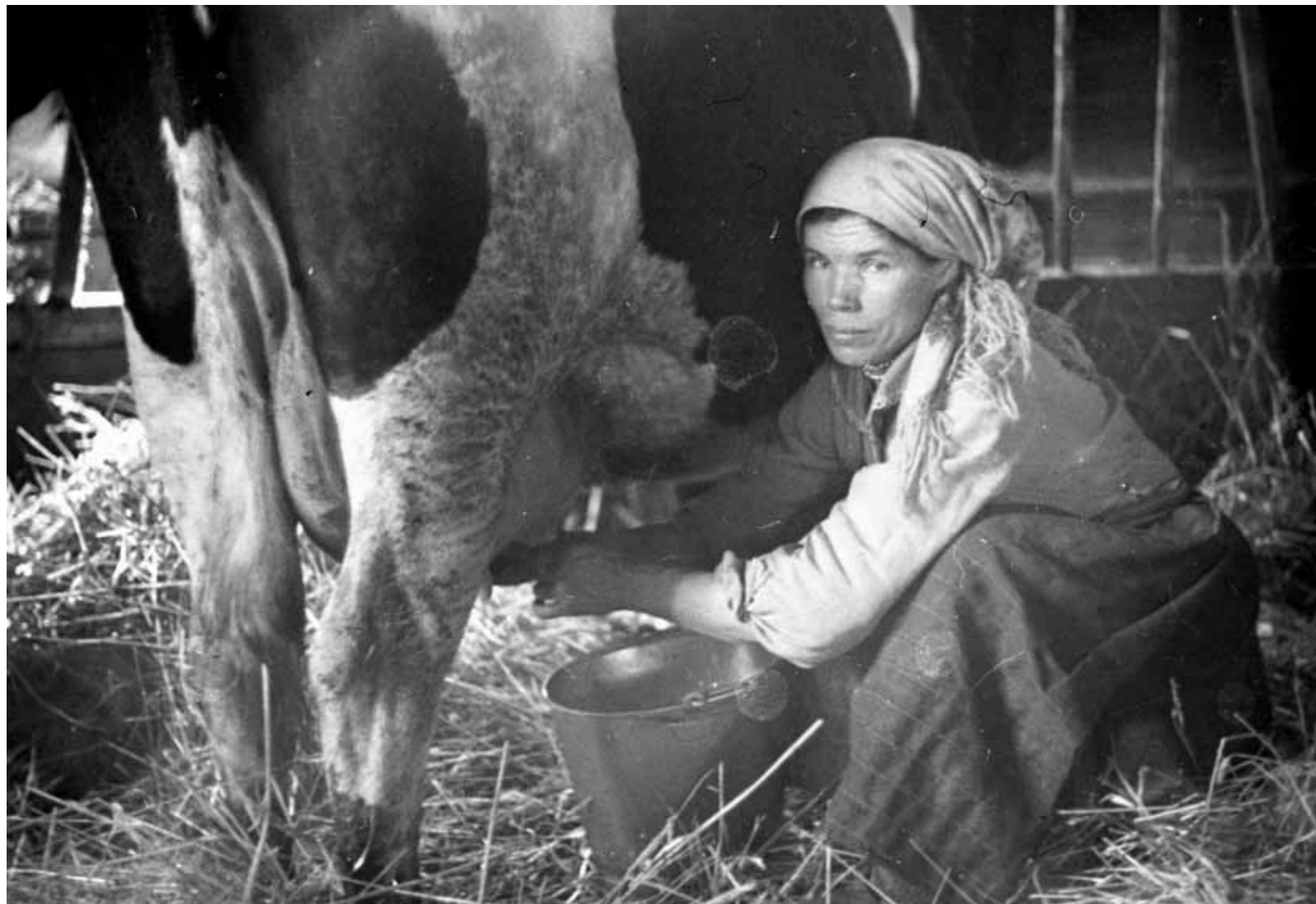
Rozwożenie nawozu, Rzaśnik, Państwowy Majątek Doświadczalny, 1935 r.
Distribution of fertilizers, Rzaśnik, National Experimental Facility, 1935.



Orka, 1936 r.
Plowing, 1936.



Kopanie kartofli, 1937 r.
Digging potatoes, 1937.



Dojenie krów, Rzaśnik, 1935 r.
Milking cows, Rzaśnik, 1935.



Dożynki, 1922 r.
Harvest festival, 1922.



Owieczki na pastwisku
Sheep on a pasture.



Rzeźno
Rzeźno village.



Chata huculska, Tarnawka, dolina Oporu, 1933 r.
Hutsuls cottage, Tarnawka, Opór valley, 1933.



Święty Stanisław pod Haliczem, 1934 r.
Saint Stanislaw near Halicz, 1934.

Rząśnik, 1935 r.
Rząśnik, 1935.



Wieś Kabaty pod Warszawą, 1925 r.
Kabaty village near Warsaw, 1925.





Zajezerze, Polesie, 1936 r.
Zajezerze, Polesia, 1936.



Przeprawa przez Dniestr, Łuka, województwo stanisławowskie, 1938 r.
Getting across the Dniester River, Łuka, Stanisławów province, 1938.

Moda na aktywne spędzanie wolnego czasu na świeżym powietrzu zaczęła się już przed I wojną światową. Jednak zasięg tej rozrywki był zdecydowanie elitarny. Po wielkiej wojnie rekreacja i sport stały się zjawiskiem powszechnym. Przyczyniło się do tego chociażby wprowadzenie do szkół obowiązkowego wychowania fizycznego, co też miało znaczenie dla realizacji, skierowanego zwłaszcza do młodzieży, hasła: „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Odrodzona Rzeczpospolita zagwarantowała swoim obywatelom prawo do 14-dniowego urlopu, tylko że na wypoczynek stać było niewielu. Z czasem, wraz z polepszeniem się warunków bytowych, wakacyjne wyjazdy zrobiły się bardziej popularne i dostępne nie tylko dla ludzi bogatych, ale także mniej zamożnych. Początkowo tradycyjnymi kierunkami wojaży były francuska Riwiera, wybrzeża Adriatyku i w mniejszym stopniu Bałtyk. Powodzeniem cieszyły się także kurorty górskie oraz uzdrowiska. Po odzyskaniu niepodległości państwo lansowało ideę wczasów w kraju. Najchętniej jeżdżono nad Bałtyk i w polskie góry. Sprzyjały temu nowe lub wyremontowane trasy kolejowe: na wybrzeże, do Krynicy Górskiej, Worochoty, czy Zakopanego, dokąd ruch obsługiwały słynne Luxtorpedy. Turystom proponowano specjalne ulgi przewozowe i miejsca na bagaż. Z preferencyjnych biletów korzystały całe rodziny i zorganizowane grupy, np. młodzieży szkolnej. Ciekawą ofertę kierowano do studentów. Ci, którzy zdecydowali się na spływ łodzią po Wiśle i uczestniczyli w Gdyni w Święcie Morza, mogli liczyć na darmowy bilet powrotny PKP.

Najtańsze jednak było podróżowanie rowerem, kajakiem i na własnych nogach. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zachęcało do takiego właśnie poznawania kraju.

Nad morzem oferta pobykowa dostosowana była do możliwości finansowych turysty. Najsławniejsze kurorty oblegała zamożna klientela. Początkowo prym wiodł położony w granicach Wolnego Miasta Gdańska Sopot. Oprócz plaż i mola oferował najlepsze usługi hotelowe, dobrą kuchnię i wiele rozrywek, w tym kasyno gry.

Popularność Sopotu wynikała też z braku należytej infrastruktury na polskim wybrzeżu. Pomorze było jednak zbyt ważne, by nie dostrzegać jego walorów. Promując wypoczynek nad „polskim morzem”, umożliwiano integrację tej dzielnicy z resztą kraju. W książce „Morze i Pomorze” Jerzy Smoleński przekonywał do wyjazdów: *By poić się szczęściem własnego morza i brać z niego zdrowie, rokrocznie tysiące nad brzeg idą, zaludniając go tłumnie. Na obwódce plaży złotej, niczem koronka bursztynu, pławią się w słońcu gibkie brązowe ciała. Gaworzy gmerająca w piasku dzieciarnia, młodź z falą się boryka, starszego pokolenia radość największa, najgłębsza: doczekali – Bogu niech będą dzięki! [...] Nigdzie zresztą takiej plaży nie znaleźć jak u nas.*

Ambicją władz było rozwinięcie bazy turystycznej na własnym skrawku wybrzeża i skierowanie tam turystów z kraju. To przyświecało idei zbudowania wysokiej klasy letniska w Juracie. Szczególną sławę zyskał nowoczesny hotel „Lido”, przyciągający jak magnes polskie gwiazdy tamtego czasu. Na dancinгах błyszczeli m.in. Eugeniusz Bodo, Loda Halama, Maria Bogda, Tola Mankiewiczówna,

Already before the WWI spending time outside, in fresh air became fashionable. However, the level of such activities remained very limited. After the Great War, physical activity and sport became common. One of the reasons was the fact that sport was introduced as a part of the educational program in schools, executing a slogan aimed especially at youth: “A healthy spirit in a healthy body.”

The reborn Polish Republic guaranteed its citizens a right to 14 days of vacation. However the post-war impoverishment of the society made it affordable only to few. In time, as living conditions got better, trips became more popular and less wealthy holidaymakers could join the group of rich ones. At first, the most popular holiday destinations were the French Riviera, the beaches of the Adriatic and, to a lesser extent, the Baltic Sea. Mountain resorts of different kinds or sanatoriums were also popular. After Poland regained independence, spending holidays in the country became fashionable - it was also popularized by the authorities. The Baltic Sea and the mountains were most beloved destinations. Upgraded and new railway tracks also influenced people's choices to spend vacation in resorts at the seaside, in Krynica, Worochota or Zakopane, where traffic was handled by famous Luxtorpedas. Tourists were offered special transportation discounts and luggage space, especially for skis. Whole families and organized groups e.g. of school children were using those special price tickets. There was an interesting offer especially for students. Those, who decided to participate in boat rafting on Vistula River and later took part in Sea Festival in Gdynia could count on a free return ticket from Polish Railways.

Canoe, bicycle or one's own feet still remained the cheapest way of travelling. Polish Tourist Association was advertising exactly such way of exploring the country.

The vacation offer was adjusted to financial resources of tourists. Most famous and visible resorts directed their offer to the rich clientele. At first, the most popular place was Sopot, located within the boundaries of the Free City of Gdansk. Apart from beaches and the pier also high quality hotel services were available, with excellent cuisine and entertainment such as casinos, where the stakes were high and the game was risky.

One of the reasons Sopot was so popular, was the lack of infrastructure at the Polish seaside. However, Pomerania was too important to ignore its advantages. Through promoting leisure by the „Polish sea”, integration of this province with the rest of the country was possible. Jerzy Smoleński, in the book „Sea and Pomerania”, was encouraging readers to take the trip: *To enjoy the happiness of having our own sea and to absorb health out of it, year after year crowds go to its shore and populate it. On the thin line of a golden beach, as on a lace of an amber, limber bodies are sunbathing. Children are chatting, while playing in the sand, youth is jumping over waves, the joy of the oldest generation is the biggest, the deepest: they finally got it, - Thank God! [...] Besides, you won't find beaches like that anywhere else, and those non-believers only have a faint idea what does the wind from the sea really feel like.*

Jadwiga Smosarska. W Juracie bywali także przedstawiciele polskich władz, łącznie z prezydentem Mościckim.

Po Juracie szły inne letniska helskie: Hel, Jastarnia, Kuźnica, Chałupy, czy cudnie położona Jastrzębia Góra. Powodzeniem cieszyły się także leżące na przedmieściach Gdyni plaże Orłowa, Radłowa, Kamiennej Góry. Kogo nie było stać na luksusowe pensjonaty, zadawała się schroniskiem, chatą rybacką, stodołą lub namiotem. Najważniejszy nie był nocleg, przyjeżdżano dla morskiego powietrza, opalenizny i kąpieeli w Bałtyku. Obowiązkowa za to była przejażdżka łodzią rybacką, czy statkiem wycieczkowym. Popołudnia schodziły na wizytach, wieczory na dancinach, zabawach i brydżu.

Letników obowiązywały odpowiednie stroje. Ewolucje mody plażowej widzimy na fotografiach. Panowie porzucili jednoczęściowe trykoty, ubrani w czarne spodenki kąpielowe prężą nagie torsy. Rewolucja dokonała się też w strojach damskich, zmieniających się wedle dyktatu paryskich kreatorów mody, z Coco Chanel na czele. Odkrywano coraz więcej ciała, by pokazywać „zdrową” opaleniznę. Początkowo triumfowały tuniki i sięgające kolan majteczki, wyparte z czasem przez jednoczęściowe kostiumy kąpielowe. Napominano jednak, by nie odsłaniać zbyt wiele, nie naruszać „przepisów moralności”. Wkrótce bardziej odważne panie zaczęły wkładać stroje dwuczęściowe, składające się z obciskłych szortów i zabudowanego stanika.

Uzupełnieniem stroju kąpielowego był czepek kąpielowy, kapelusz, najlepiej słomkowy, lub beret oraz obszerny płaszcz kąpielowy – obowiązkowo jasny i ciepły.

Moda plażowa to nie tylko strój kąpielowy. Pojawiły się krótkie spódniczki i wzorzyste piżamy, wzorowane na stroju marynarskim, z rozszerzającymi się ku dołowi spodniami i obcisłą bluzką bez rękawów. Do kompletu pasowały bluzy z kołnierzem lub narzutki. Panie nosiły zwiewne, plażowe suknie. Tak ubierano się również na okazje popołudniowe i nadmorskie spacery, nie zapominając o korkowych sandałach lub butach na niskim obcasie.

Zupełnie inna moda adresowana była do tych, którzy ruszali, by oddać się białemu szaleństwu. *Ubranie sportowe powinno być przede wszystkim swobodne, aby nie krępowało ruchów, lekkie, przepuszczalne, wygodne, a mimo to zgadzające się z przepisami przyzwoitości* – pisała Jadwiga Suchodolska w „Sztuce ubierania się”. Tak kobiety, jak i mężczyzn obowiązywały spodnie pumpy, sięgające do kolan lub kostek, do tego wełniane skarpety i solidne buty narciarskie. Na górze sweter z golfem, na który wkładano błuzę wiatrówkę lub wełnianą marynarkę. Strój uzupełniały wełniana czapka bądź beret, szalik i rękawice.

W dwudziestoleciu międzywojennym narty były modne. Uprawiano narciarstwo klasyczne: zjazdy, biegi i skoki. Można było szusować na przydomowych górkach, ale w dobrym tonie było wyjechać w polskie Tatry i Karpaty Wschodnie.

Niezwykłą ofertą turystyki narciarskiej była podróż specjalnym pociągiem, który kursował od 1932 roku. Wyruszał on z Krakowa w 10-dniową trasę długości 1200 km. Tempo podróży nie było więc zawrotne. Nie o szybkość jednak chodziło. Jadący wyłącznie nocą pociąg zatrzymywał się na kilku-nastogodzinne postoje w miejscowościach, w których można

The ambition of the Polish authorities was to develop a tourist base on the local seashore and draw to it visitors from the whole country. That was the idea behind building a high-class resort in Jurata. The modern hotel „Lido” gained special popularity, attracting many Polish celebrities of that time. Stars like Eugeniusz Bodo, Loda Halama, Maria Bogda, Tola Mankiewiczówna and Jadwiga Smosarska came to the dances. Also, members of Polish authorities, including president Mościcki, visited Jurata.

Beyond Jastarnia there were other resorts located on the Hel Peninsula: Hel, Jastarnia, Kuźnice, Chałupy or beautifully located Jastrzębia Góra. Beaches on the suburbs of Gdynia were also trendy: Orłowo, Radłowo, Kamienna Góra.

Prices and offers depended on financial assets. Those, who couldn’t afford luxurious guesthouses had to settle for hostels, fishermen cottages, barns or tents. The notion was that it’s not the accommodation that’s crucial, but the sea breeze, tan and bathing in the Baltic Sea. Trip with a fishing boat or with a tourist ship was a must though. Afternoons were spent on visits and evening on dances, games and bridge which was very fashionable at the time.

Summer visitors had to dress accordingly. Looking at the photos one can observe the evolution of beach-fashion. Gentlemen got rid of one-piece dark body stockings and showed off their bare chests in black swimming trunks. Ladies fashion changed as well. French fashion designers, first and foremost Coco Chanel, were dictating revolutionary trends. “Healthy” tan became very much in fashion. More and more body was getting exposed. At first, the most trendy were swimming tunics and knee long underwear, but they were soon replaced with one-piece swimming suits inspired by men’s outfits with cleavage and shorts. People were asked not to show too much skin in order not to insult “the rules of morality”. Just before the outbreak of WWII ladies who had more courage started to put on bikini consisting of tight shorts and build-up bra.

Swimming caps were the finishing touch to the whole outfit, or a straw-yellow hat if possible, if not, thin hand-made berets were also welcome. An essential addition to a whole beach-going entourage for both women and men were swimming robes. According to trendsetters, such robe should be of a bright colour and made out of terry cloth - fabric that easily absorbs water.

Beach fashion wasn’t limited only to a swimming suit that sometimes was accessorized with a mini skirt. Pyjamas in variety of patterns were also worn. Their distinctive feature was the fact that they were often inspired by sailors’ outfit; trousers widening at the bottom, tight tank top, on top of that sweaters with collars or wrappers. Some ladies wore sheer, beach gowns. These outfits were also used in the afternoons and during the walks by the sea, corky sandals on low heel shoes were a must.

Completely different fashion was aimed at those, who were caught up in winter madness. “Sport outfit should be first and foremost loose, so nothing would restrain movements, it should be light, permeable, comfortable, but still decent,” wrote Jadwiga Suchodolska in “The Art of Cloth-

było uprawiać sporty zimowe, a podstawione autobusy zawoziły narciarzy na stok. Pociąg stawał na stacjach: Zakopane, Krynica, Rabka, Zwardoń, Wisła, Worochta, Jaremcze, Sławsko i Sianki. Warunki podróży były luksusowe i warte ceny 200 zł, jaką trzeba było zapłacić za bilet – komfortowe i wygodne wyposażenie, dwuosobowe kabiny do spania, z prysznicem, dobra kuchnia w wagonie restauracyjnym, który przypominał elegancką restaurację. W pociągu kwitło życie towarzyskie, można było uczestniczyć w seansach filmowych. Potoczna nazwa pociągu: Narty-Dancing-Brydż oddawała charakter głównych rozrywek pasażerów. W wycieczkach uczestniczyli nie tylko wytrawni narciarze, ale także ci, którzy na nartach jeździć nie umieli. Tej sztuki mogli nauczyć się w trakcie wyprawy.

Dla wypoczynku, ale i podratowania zdrowia wyjeżdżano do uzdrowisk. Według ustawy z 1922 roku za uzdrowiska uznawano miejscowości posiadające cieplice, źródle lecznicze, stacje klimatyczne i morskie kąpieliska. Ściśle regulowano warunki zabudowy i funkcjonowania uzdrowisk, w tym zakładanie zieleni miejskiej.

Perłą Tatr lub zimową stolicą Polski zwano Zakopane. Do otoczonej górami zakopiańskiej kotliny zjeżdżało najwięcej turystów i kuracjuszy. Prym wiedli przedstawiciele ówczesnej elity kulturalnej kraju. Wybierano się tu dla powietrza, widoków, nart i górskich wycieczek. Umożliwiały to rozbudowana infrastruktura narciarska, kolejka na Gubałówkę i rozrzucone wokół miasta schroniska.

Z Zakopanem o palmę pierwszeństwa konkurowała Krynica, nazwana Perłą Wód. Popularność przyniosły jej lecznicze źródła, a zwłaszcza najsilniejsza woda zuber, kojąca dolegliwości układu pokarmowego, oraz czyste powietrze i piękne krajobrazy. Dwudziestolecie międzywojenne było okresem rozwoju uzdrowiska, przed wybuchem II wojny światowej miasto rocznie odwiedzało ok. 38 tys. kuracjuszy, ponad dwa razy więcej niż modny Truskawiec.

Kuracjusze mogli się zatrzymać w kilkudziesięciu pensjonatach, hotelach i kwaterach prywatnych. Niektóre hotele, jak „Lwigród” i luksusowa „Patria” stanowiły wzór nowoczesności i elegancji. „Patrię” wybudował w 1932 roku słynny śpiewak Jan Kiepura, według projektu Bohdana Pniewskiego. Budziły podziw marmury, basen kąpielowy, taras na dachu, korty tenisowe. Sam Kiepura z żoną, Martą Eggerth, często bywali w Krynicy i „Patrii”. Współ z nimi przybywali do uzdrowiska ówczesni celebryci i ludzie wielkiej polityki.

Wzięciem cieszył się także położony u podnóża Karpat Wschodnich Truskawiec. Przyjeżdżano tam, by napawać się cudnymi widokami, ale głównie, aby zażywać kąpieeli borowinowych i sączyć wodę ze źródeł: „Maria”, „Bronisława”, „Józia” i godnej swej nazwy „Naftusi”.

Nie mniej chętnie odwiedzano uzdrowiska górskie: Iwonicz, Rabkę, Szczawnicę, czy kurorty w Karpatach Wschodnich – Jaremcze, Worochtę i Kosowo.

Renomę zyskało także jedno z najstarszych polskich uzdrowisk – Ciechocinek na Kujawach – słynący z tężni nasycających powietrze solankowym aerozolem. W okresie międzywojennym miastu, które dysponowało dawnym

ing” in 1937. Both women and men had to wear knickers to knees or ankles, woollen socks and solid ski boots. On top one put on a turtle-neck pullover, and a windbreaker or a woollen jacket on top of that. The outfit was accessorized with a hat, beret, scarf and gloves.

Although skiing wasn’t a cheap sport, it became popular in the ‘20s. The classic style was common: rallies, runs and jump. Even though any bigger hill was good for skiing, the most popular were the slopes in Polish Tatra Mountains and Eastern Carpathian Mountains.

An unusual form of ski tourism was a special ski train that was operating since 1932. It started in Cracow and covered a 1200 km route in ten days. The speed of the journey wasn’t high. But it wasn’t about the pace. The passengers were on the train only during the night, as the train had daytime stops in towns that offered winter sports facilities. Buses were waiting for skiers and took them to the slopes. The train stopped at stations: Zakopane, Krynica, Rabka, Zwardoń, Wisła, Worochta, Jaremcze, Sławsko and Sianki. The conditions of the trip were luxurious and relevant to the price for the ticket – PLN 200. The interior design was comfortable and pleasant, two-persons sleeping cabins with showers, good cuisine in the dining carriage, that looked like an elegant restaurant. Mingling was part of the social life on the train. Passengers could go to a film screening. The common term for the train was: ski-dancing-bridge and it depicted perfectly the main entertainments of the travellers. Not only excellent skiers could participate in such trip, but also those who didn’t know how to ski. They were offered ski-lessons.

To relax and to repair one’s health people travelled to spas. According to a bill from 1922, a spa was a town that had thermal or mineral springs, micro-climatic stations or bathing beaches by the sea. The law and further legal acts regulated the rules of building estates and functioning of spas, and rules of building houses and planning green areas in cities.

Zakopane was the „Pearl of the Tatra Mountains”, and was quickly named the summer capital of Poland. Crowds of tourists and patients were coming to Zakopane valley, surrounded by mountains. Representatives of the country’s cultural elite were at the forefront of the movement. People came for the air and the views, but mostly to practice mountain sports like skiing and hiking. Skiing infrastructure, with Gubałówka Hill Funicular and guesthouses spread all around the town, made it all possible.

The only contestant other than Zakopane to become the most important resort was Krynica, named the ”Pearl of Water Springs”. It gained popularity thanks to curing springs with the healthiest mineral water “Zuber” that was treating digestive system diseases, fresh air and beautiful landscapes. The interwar period was the time of the spa’s development and just before the outbreak of WWII over 30,000 patients visited the city, over two times more than the trendy at the time Truskawiec.

Patients could stay in dozens of B&B, hotels and private rooms. Some of the hotels were examples of modernity and

sanatorium Łazienki i pensjonatami, przybyło nowoczesne kąpielisko Państwowego Zakładu Zdrojowego. Kuracjusze mogli korzystać z pływalni solankowo-termalnej wyposażonej w specjalne zjeżdżalnie i kaskadę solankową.

Dawną metryką legitymowało się uzdrowisko w Busku. W łazienkach Państwowego Zakładu Zdrojowego, wzniesionego jeszcze w 1. połowie XIX wieku, leczono choroby mięśni, stawów, różnorakie urazy, a także choroby skórne. Podobne schorzenia można było leczyć w nieodległym Solcu.

Najbardziej znanym uzdrowiskiem na Litwie były nadniemeńskie Druskienniki ze słonymi źródłami. W latach dwudziestych najsłynniejszym kuracjuszem był tutaj marszałek Piłsudski. Począwszy od 1924 roku przyjeżdżał do Druskiennik corocznie, i to na przekór lekarzom, którzy doradzali marszałkowi wyjazd za granicę. Piłsudski lekceważył ich rady i mówił: *Gdyby oni znali kresy, tamtejsze drzewa, powietrze i lud tamtejszy, nasze potrawy i przyzwyczajenia, na pewno zmieniliby swoją politykę.* Inna sprawa, że marszałek jeździł tam do swojej ostatniej miłości, dr Eugenii Lewickiej.

elegance. That was the case with the classy “Lwigród” hotel that later was overshadowed by the luxurious “Patria”. It was built by a famous singer Jan Kiepura in 1932, according to a design made by Bohdan Pniewski. Marbles, the swimming pool, the rooftop terrace and tennis courts were simply breathtaking. Kiepura, together with his wife, Marta Eggerth, were common guests in Krynica and in “Patria”. Many celebrities and top politicians accompanied them quite often.

Truskawiec, located at the bottom of Eastern Carpathian Mountains, was another popular destination. People came there to admire the views, but mostly to enjoy massages, peat clay baths and to drink water from the nearby springs: “Maria”, “Bronisława”, “Józia” and one that deserved its name – “Naftusia” – “Paraffin Water”.

Apart from those three most popular ones, there were other mountain spas: Iwonicz, Rabka, Szczawnica, or resorts in Eastern Carpathian Mountains, in Jaremcze, Worochcie and Kosowo.

One of the oldest Polish spas, Ciechocinek, in Kujawy region, was also well known for its evaporated salt and graduation towers filling the air with salt aerosol. Apart from old thermal baths and pensions, a modern bathing beach of the National Resort Company was made available to the public during the interwar time. A thermal-brine swimming pool had special slides and brine cascade.

Spa in Busko was just as old. In the baths of the Resort Company that were built in the first half of the 19th century, diseases of muscles, joints, skin and many different injuries were treated. Similar afflictions were treated in the nearby Solec.

The most famous spa in Lithuania was Druskinnikai on the Nemunas River, with its salty springs. In the interwar period its most prominent patient was Marshal Piłsudski. Starting from 1924 he was coming here every year, against doctors’ advice who told him to go abroad. Piłsudski ignored their instructions and said: “If only they knew this region, trees there, air, people there, our cuisine, habits, they would surely change their policy.” Another thing was that the Marshal travelled there to visit his last love, Dr. Eugenia Lewicka.

Wojciech Kalwat



Bielany pod Warszawą, 1933-1936 r.
Bielany near Warsaw, 1933-1936.

Zabawy ludowe w Zielone Świątki, Bielany pod Warszawą, 1933-1936 r.
Folk games during Green Week, Bielany near Warsaw, 1933-1936.



Karuzela w Lasku, Bielany pod Warszawą, 1933 r.
The carousel in the Bielany Woods near Warsaw, 1933.

Po meczu piłki nożnej, Warszawa
After a football game, Warsaw.





Ciechocinek, 1939 r.
Ciechocinek, 1939.



Źródełko, Druskieniki, 1928 r.
Mineral spring, Druskinikai, 1928.



Deptak, Truskawiec, 1933 r.
The boardwalk, Truskawiec, 1933.



Dom Marszałka Piłsudskiego, Druskieniki, 1928 r.
Marshal Piłsudski's house, Druskinikai, 1928.



Jastarnia, 1937 r.
Jastarnia, 1937.



Morze, plaże
The sea and the beach.



Morze, plaże
The sea and the beach.



Jezioro Krechowieckie albo Białe, 1936 r.
Krechowieckie or Białe Lake, 1936.



Jezioro Krechowieckie albo Białe, 1936 r.
Krechowieckie or Białe Lake, 1936.



Hotel Lido, Jurata, 1933 r.
Lido Hotel, Jurata, 1933.



Tatry, widok z przełęczy Zawrat
Tatra Mountains, view from the Zawrat Pass.



Narciarze na dworcu, Krynica
Skier at the railway station, Krynica.



Dom Zdrojowy, Krynica
Pump house, Krynica.

Naftusia, Truskawiec, 1933 r.
Paraffin Water spring, Truskawiec, 1933.



Pensjonat Patria, Krynica, 1936 r.
Patria Hotel, Krynica, 1936.





Sport narciarski
The sport of skiing.



Kolejka na Kasproy Wierch, Kuźnice
The cable car to the Kasproy Wierch Mountain, Kuźnice.



Sport narciarski
The sport of skiing.





The Baths Park, Rabka
Łazienki, Rabka.



Plaża, Orłowo
Beach, Orłowo.



Rzeka Jeziorka, Skolimów
The Jeziorka River, Skolimów.



Wóz z produktami, Wielka Wieś, 1935 r.
A cart with goods, Wielka Wieś, 1935.



Kajaki na Wiśle, Warszawa
Kayaks on the Vistula River, Warsaw.



Port rybacki, Władysławowo, 1938 r.
Fishing port, Władysławowo, 1938.



Worochta, 1938 r.
Worochta, 1938.



Ski train, Worochta
Pociąg narciarski, Worochta.



Worochta, 1936 r.
Worochta, 1936.



The interior of a tourist carriage
Wnętrze wagonu turystycznego.



Na ślizgawce, Warszawa
On a skating rink, Warsaw.



„Niepodległa Poddębskiego”

Książka wydana przez Narodowe Archiwum Cyfrowe, współfinansowana przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Dyrektor:
Marianna Otmianowska

Wszystkie fotografie pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego, z zespołu nr 131 „Archiwum Fotograficzne Henryka Poddębskiego”. Zdjęcia nabyte do zasobu NAC w 2016 r. dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wszystkie opisy zdjęć Henryka Poddębskiego pochodzą od ich autora.

Szczególne podziękowania dla rodziny fotografa - Krystyny Kukieli i Krzysztofa Kukieli - za udostępnienie Narodowemu Archiwum Cyfrowemu przedmiotów osobistych Henryka Poddębskiego na potrzeby sesji zdjęciowej.

Teksty:
Danuta Jackiewicz
Wojciech Kalwat

Wybór fotografii:
Katarzyna Kalisz

Koordynacja:
Małgorzata Seider

Współpraca:
Katarzyna Kalisz, Kamil Nowelli, Renata Balewska, Joanna Aderek-Wiśniewska, Malwina Rozwadowska, pracownicy Oddziału Digitalizacji

Projekt graficzny:
Marian Misiak

Fotografie packshotowe:
Agnieszka Bańkowska, Andrzej M. Studziński / fotoprodukcja.com

Korekta:
Maria Porajska-Hałka

Tłumaczenie:
Kinga Krzemińska

Korekta tłumaczenia:
Michał Zagroba

Druk:
Drukarnia Argraf
Album wydrukowany na papierze Arctic Volume white 150 g/m²
W publikacji użyto fontów Cassia projektu Dietera Hofrichtera i Atlas Grotesk projektu Susana Carvalho, Kai Bernau, Christiana Schwartz

Dofinansowano ze środków Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych

Narodowe Archiwum Cyfrowe 2017, www.nac.gov.pl

Współwydawca:



Patronat honorowy:

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości:

niepodległa | POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

ISBN NAC: 978-83-927590-9-6
ISBN NDAP: 978-83-65681-07-2

Warszawa 2017

„Independence by Poddębski”

Book published by the National Digital Archives, co-financed by the Director General of Poland’s State Archives.

Director:
Marianna Otmianowska

All photographs come from the National Digital Archives, from collection no 131 “Henryk Poddębski Photo Archives”. Photographs purchased for NAC collection in 2016 thanks to the co-financing from the Ministry of Culture and National Heritage.

All descriptions of Henryk Poddębski’s photos come from the author.

Special thanks to the family of the photographer: Krystyna Kukiela and Krzysztof Kukiela for making the private possessions of Henryk Poddębski available for the photo shoot.

Texts:
Danuta Jackiewicz
Wojciech Kalwat

Selection of photographs:
Katarzyna Kalisz

Co-ordination:
Małgorzata Seider

Co-operation:
Katarzyna Kalisz, Kamil Nowelli, Renata Balewska, Joanna Aderek-Wiśniewska, Malwina Rozwadowska, Employees of the Digitalization Department

Graphic design:
Marian Misiak

Photo shoot:
Agnieszka Bańkowska, Andrzej M. Studziński / fotoprodukcja.com

Editing:
Maria Porajska-Hałka

Translation:
Kinga Krzemińska

Editing of the translation:
Michał Zagroba

Print:
Drukarnia Argraf
Album printed on Arctic Volume white 150g/m² paper
Cassia font, designed by Dieter Hofrichter, and Atlas Grotesk font, designed by Susana Carvalho, Kai Bernau, Christian Schwartz, were used for this publication.

Co-financed from the funds of the Director General of the National Archives.

National Digital Archives 2017, www.nac.gov.pl

Co-publisher:



Honorary patronage:

**Ministry of
Culture
and National
Heritage of
the Republic
of Poland**

The project has been carried out as a part of celebrations of the hundredth anniversary of regaining independence.

niepodległa | POLAND
THE CENTENARY
OF REGAINING
INDEPENDENCE

ISBN NAC: 978-83-927590-9-6
ISBN NDAP: 978-83-65681-07-2

Warsaw 2017

Z serii albumów Narodowego Archiwum Cyfrowego ukazały się:
„Narcyz Witczak-Witaczyński”, 2016
„PRL Grażyny Rutowskiej”, 2015
„Warszawa Siemaszki”, 2014

Also published by NAC:
“Narcyz Witczak-Witaczyński”, 2016
“Rutowska’s PRL – Polish People’s Republic”, 2015
“Siemaszko’s Warsaw”, 2014